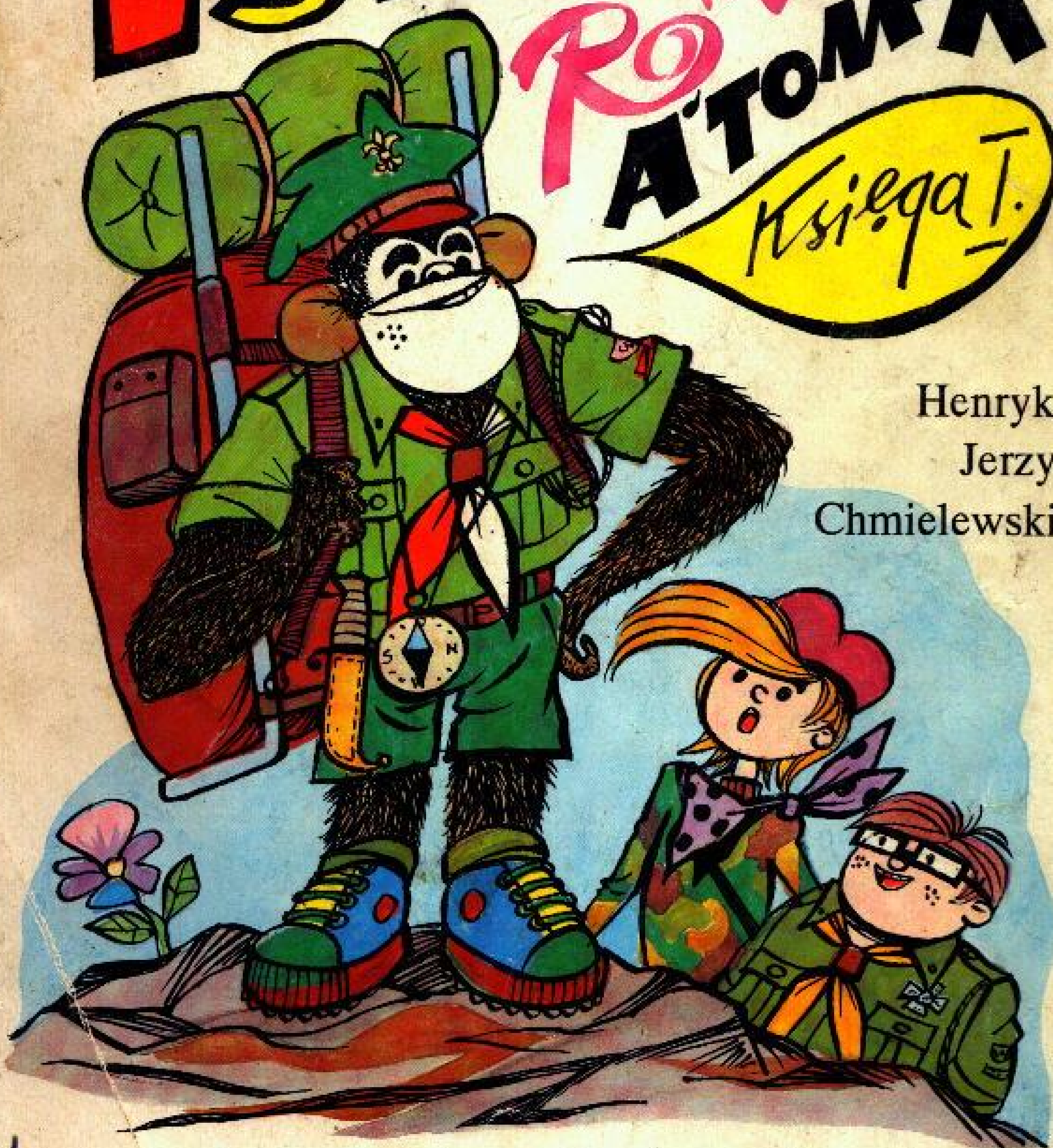
4'91 INDEKS 378844 CENA 9 500 ZŁ

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

Księga I.

Henryk Jerzy Chmielewski



K.







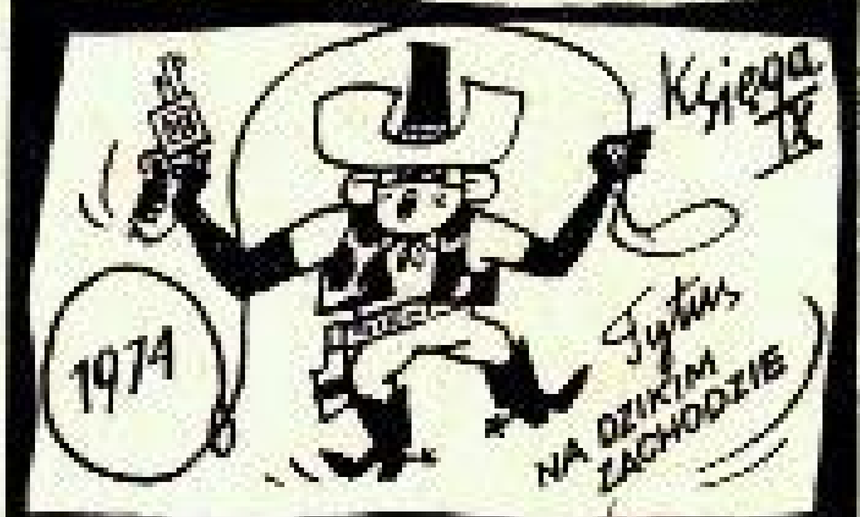






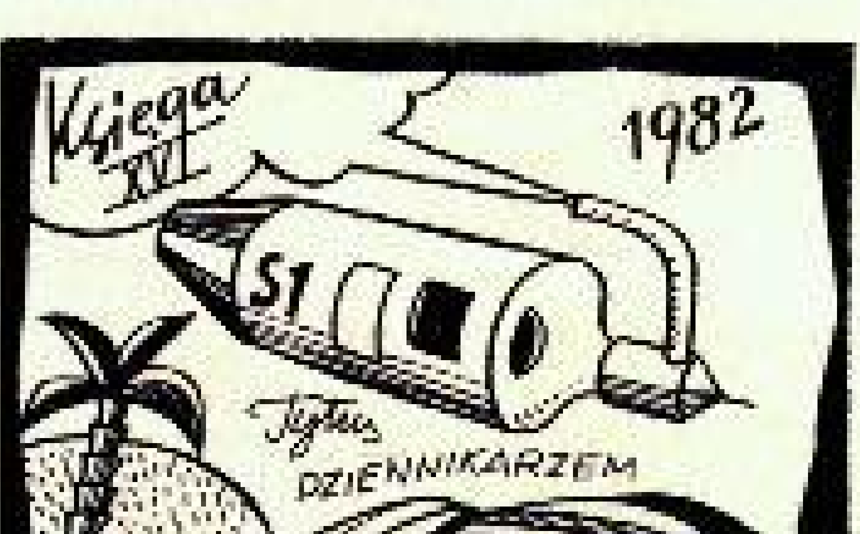


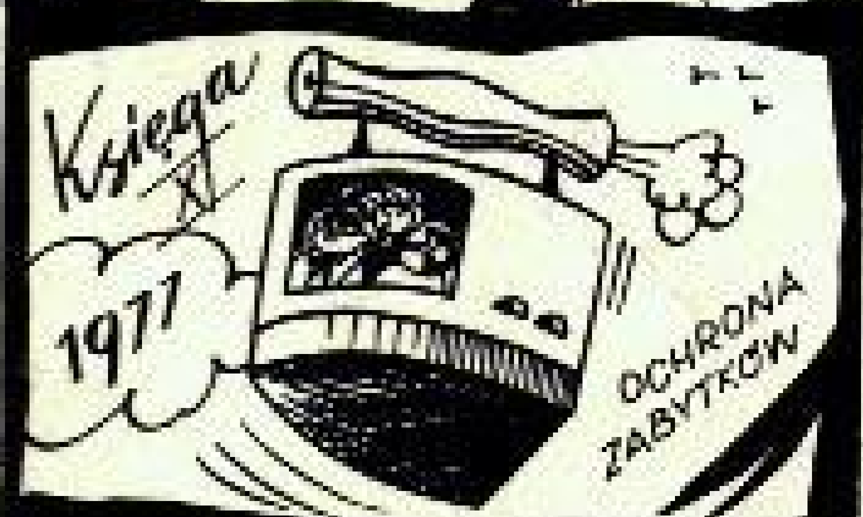






















Księga XIX już wkrótce...

TEKST i RYSUNKI
Papcio Chmiel

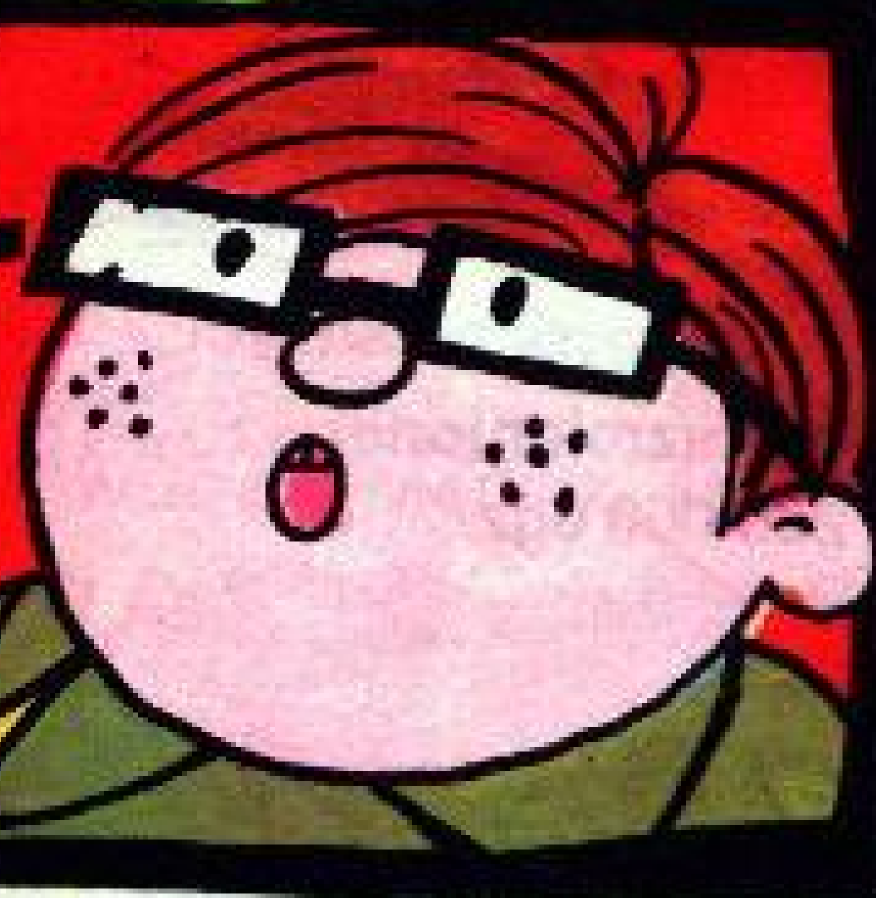
TYTUS



ROMEK i



A'TOM-EK



Księga I

Prószyński i S-ka
Warszawa 1991

ISBN 83-900062-5-1

Poprzednie wydania
Wyd. I – 1966 – Wydawnictwo Harcerskie – 30 000 egz.
Wyd. II – 1966 – Wydawnictwo Harcerskie – 30 000 egz.
Wyd. III – 1970 – Wydawnictwo Harcerskie – 50 000 egz.
Wyd. IV – 1974 – Wydawnictwo Harcerskie „Horyzonty" – 50 000 egz.
Wyd. V (zmienione) – 1988 – MAW – 300 000 egz. (w stopce podano: wyd. I)

Wydanie VI (zmienione)
Nakład 200 000 egz.

Wydawca
Prószyński i S-ka
Warszawa, ul. Różana 34

Druk i oprawa
Łódzkie Zakłady Graficzne
Łódź, ul. Dowborczyków 18

Printed in Poland

CO BY TU NARYSOWAĆ, ŻEBY ZOSTAĆ SŁAWNYM?

JESTEM ZUPEŁNIE WYJAŁOWIONY Z POMYSŁÓW...

WTEM!

PAC!

A NIECH TO SJENA PALONA!*

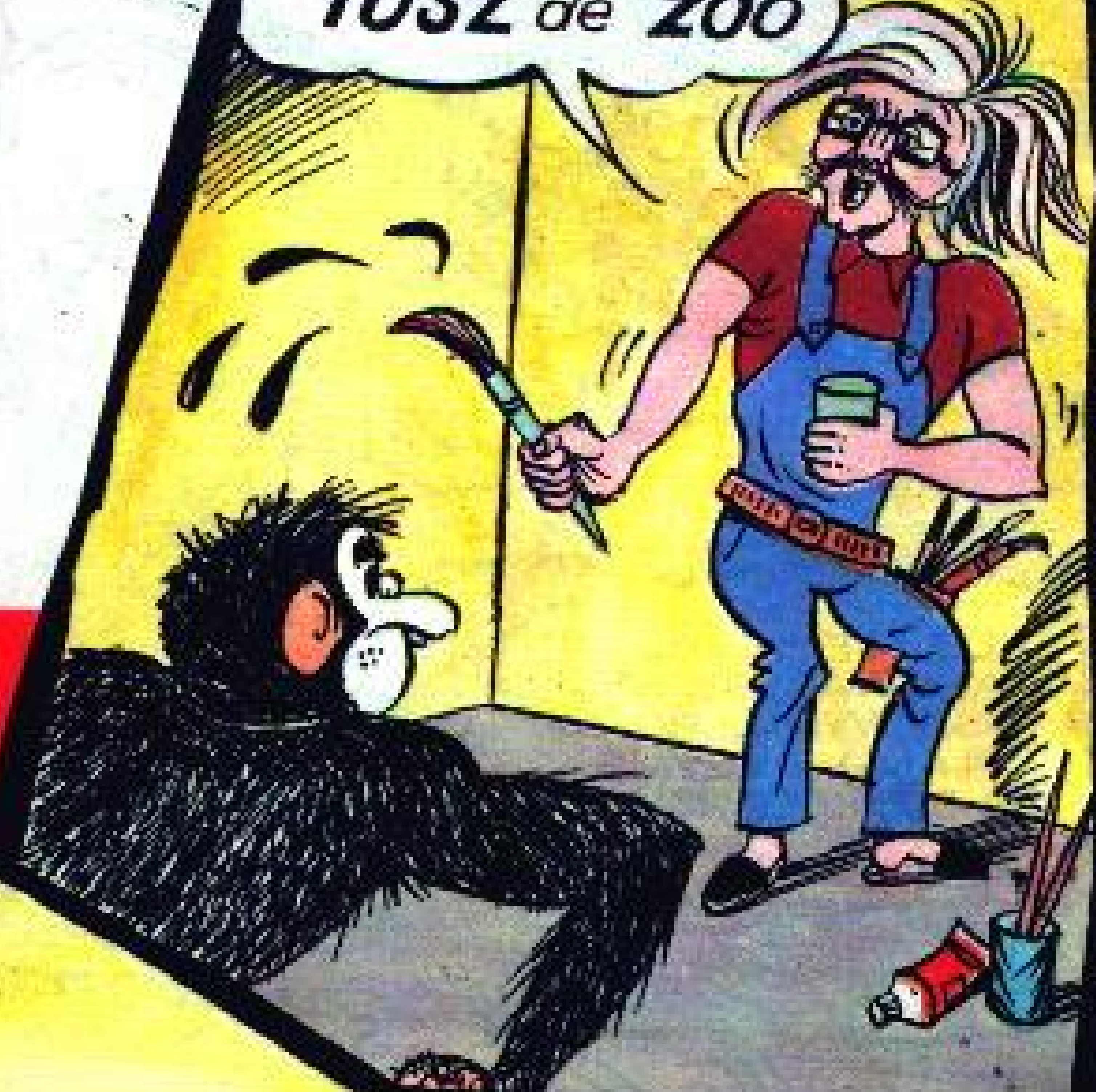
ALE NIE MA CO ŻAŁOWAĆ, ŻE SIĘ TUSZ WYLAŁ, BO TA PLAMA Z CZYMŚ MI SIĘ KOJARZY...

* BARWNIK BRĄZOWOCZERWONY.

DORYSUJĘ PARĘ KRESEK, NOSEK... OCZY... I Z GŁUPIEJ PLAMY TUSZU POWSTAŁ... MĄDRY...?


HURA! NIECH ŻYJE!


NAWET MÓWI PO LUDZKU! JAK GO NAZWAĆ?


Z TUSZUŚ POWSTAŁ, W TUSZ SIĘ OBRÓCISZ. NADAJĘ CI IMIĘ TUSZ de ZOO


CHODŹ NA RĄCZKI. NIECH SIĘ PRZYJRZĘ Z BLISKA, KOGO STWORZYŁEM.


!?!

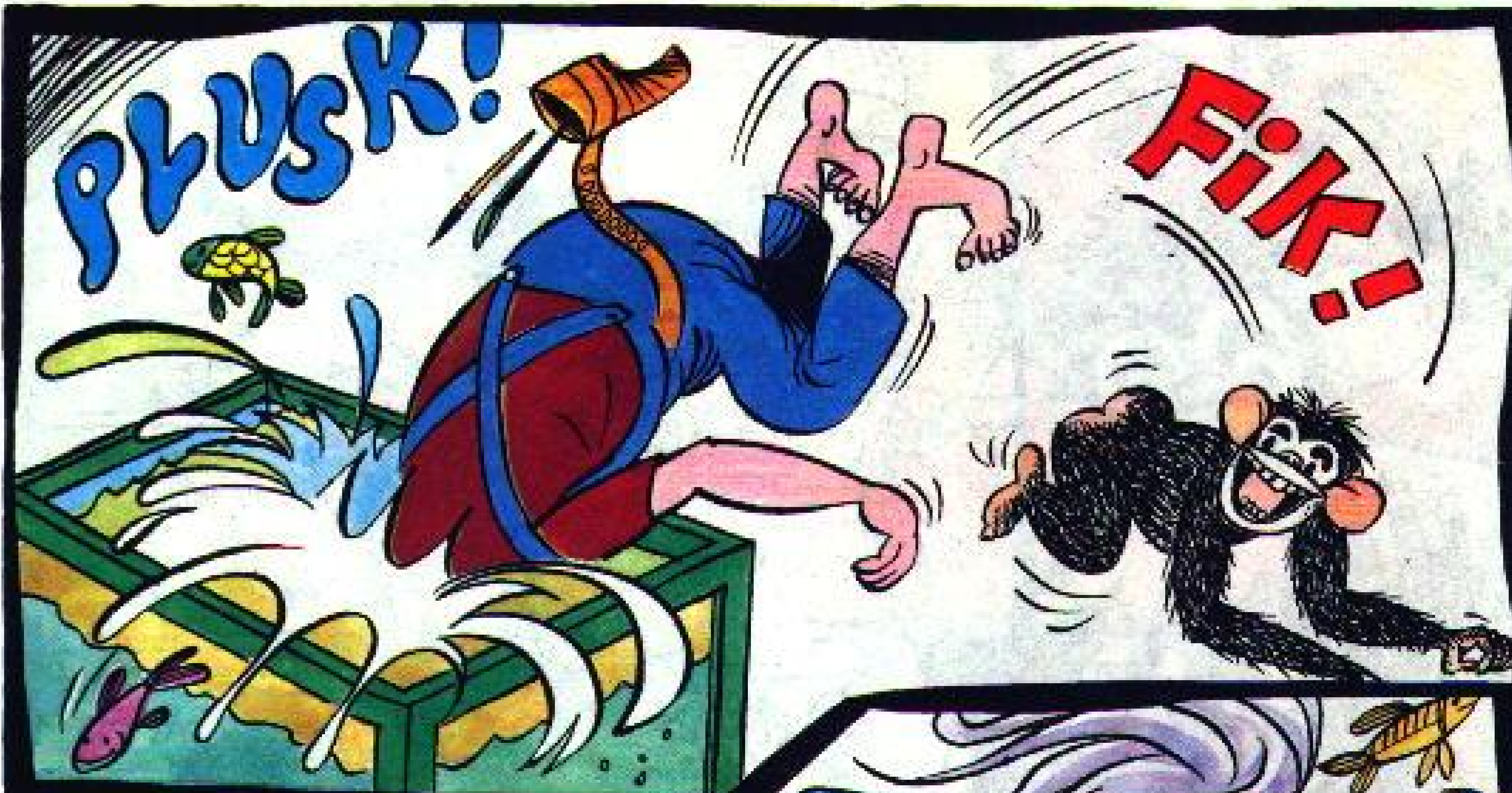

WRRR


CZY TO ŁADNIE GRYŹĆ WŁASNE-GO PAPCIA? JEŚLI JESTEŚ GŁODNY...


CHLAP!


GDYBYM STWORZYŁ SOBIE PIESKA LUB KOTKA, MIAŁBYM JAKIŚ POŻYTEK...


GDZIE TELEFON?


PLUSK!
FIK!


HIE HIE!


ROMEK I A'TOMEK? JESTEM W MOCY SZYMPANSA! PRZYBYWAJCIE Z ODSIECZĄ!


BĘDZIEMY ZA 500 SEKUND!
TELEVISIOFON


UUUOU!
MINI STERSTWO HUMORU
ALE WYJE TA MAŁPA!
COŚ TY, TO GŁOS PAPCIA!

ZASTĘP, BACZNOŚĆ! DO AKCJI ODMAŁPIANIA PAPCIA CHMIELA PRZYSTĄP!



NA POMOC! HELP! HILFE!
НА ПОМОЩ!

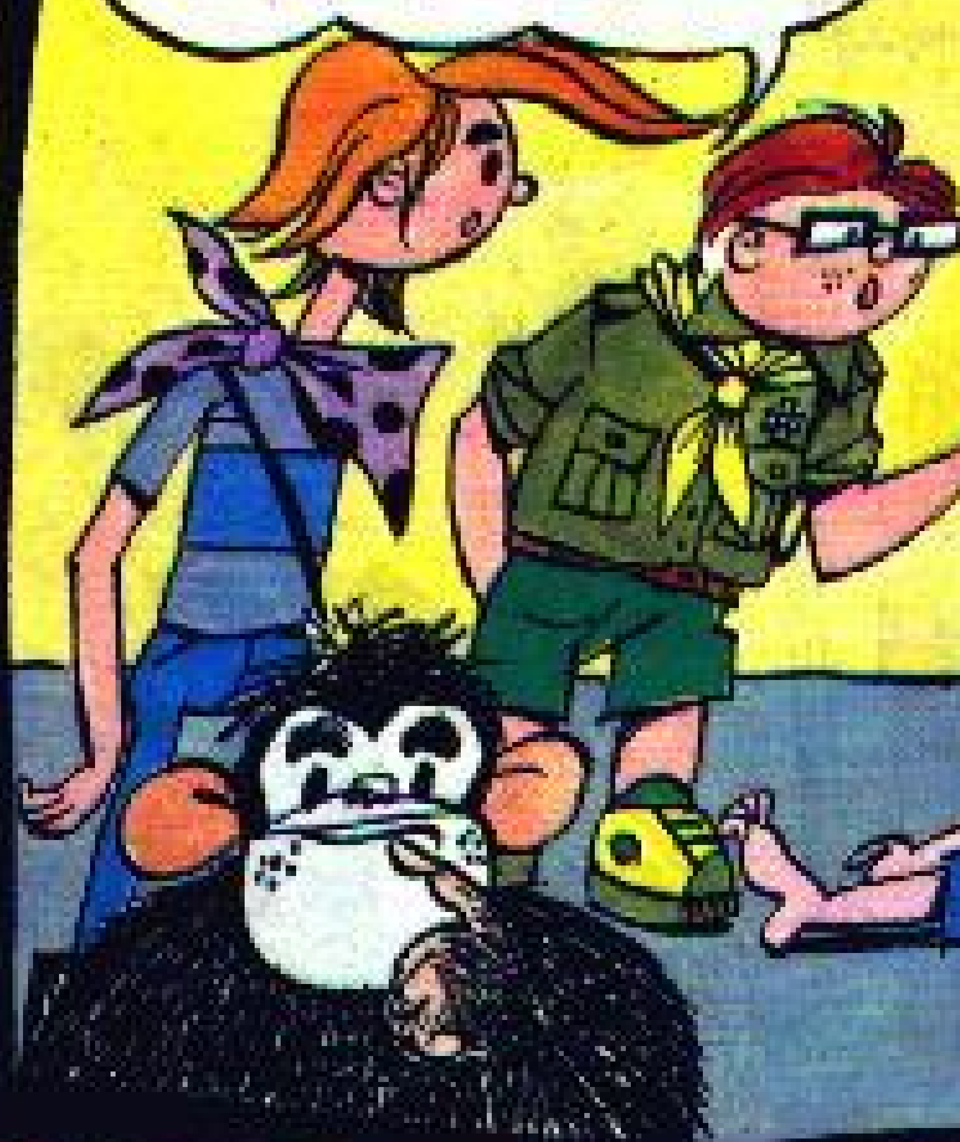
MIŁY, ALE DZIKI!

KICI, KICI... TRUŚ, TRUŚ... JAK SIĘ WOŁA NA MAŁPĘ?

ŁUP!

CIP, CIP,.. TY, TUSZ! ZEJDŹ Z LAMPY, A DOSTANIESZ BANANA.


NIE MA IMIENIA TYTUSZ, TYLKO TYTUS. IMIENINY OBCHODZI 6 LUTEGO.
KALENDARZ


PAPCIU, ZABIERAMY TYTUSA. MOŻE UDA SIĘ NAM GO UDOMOWIĆ. WIECZOREM ODPROWADZIMY.


UF! BIERZCIE. A JA TYMCZASEM ZMAJSTRUJĘ JAKĄŚ KLATKĘ ...


MNIAM!


UCZŁOWIECZANIE NASZEGO NATURYSTY ROZPOCZNIEMY OD UBRANIA GO PO LUDZKU.
?!
TYTUS

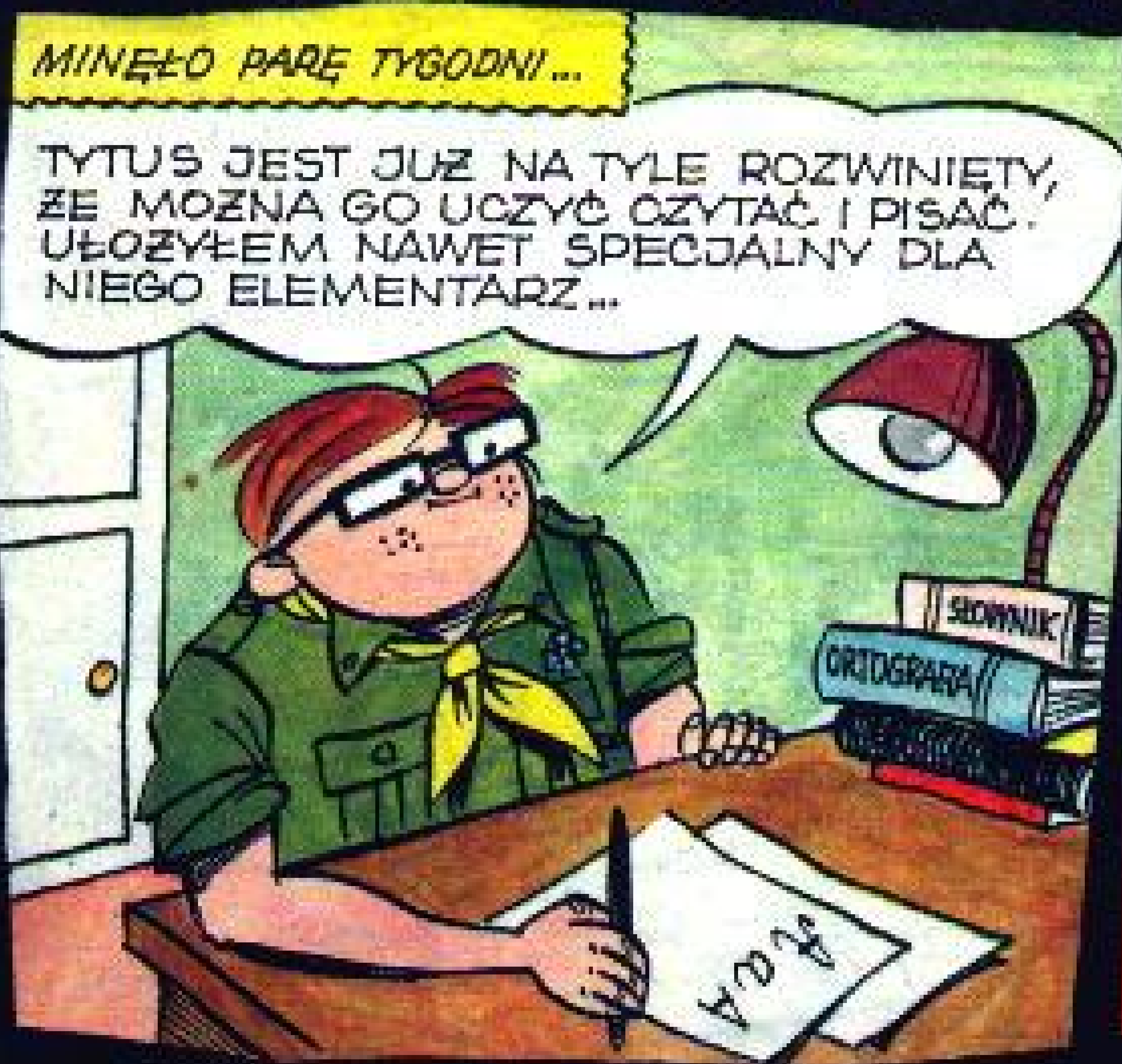

HURA! JESTEM CZŁOWIEK!
ƧUTYT


CZŁOWIEK OD ZWIERZĘCIA RÓŻNI SIĘ NIE UBRANIEM, LECZ UMIEJĘTNOŚCIĄ UŻYWANIA NARZĘDZI I KULTURĄ BYCIA.
TYT


MYŚLICIE, ŻE NIE UMIEM UŻYWAĆ NARZĘDZI?


OWSZEM, UMIESZ, ALE UŻYWASZ ICH W ZŁYM CELU. DALEKO CI DO CZŁOWIEKA.


DALEKO? ILE KILOMETRÓW?
KULTURY NIE MIERZY SIĘ NA KILOMETRY.

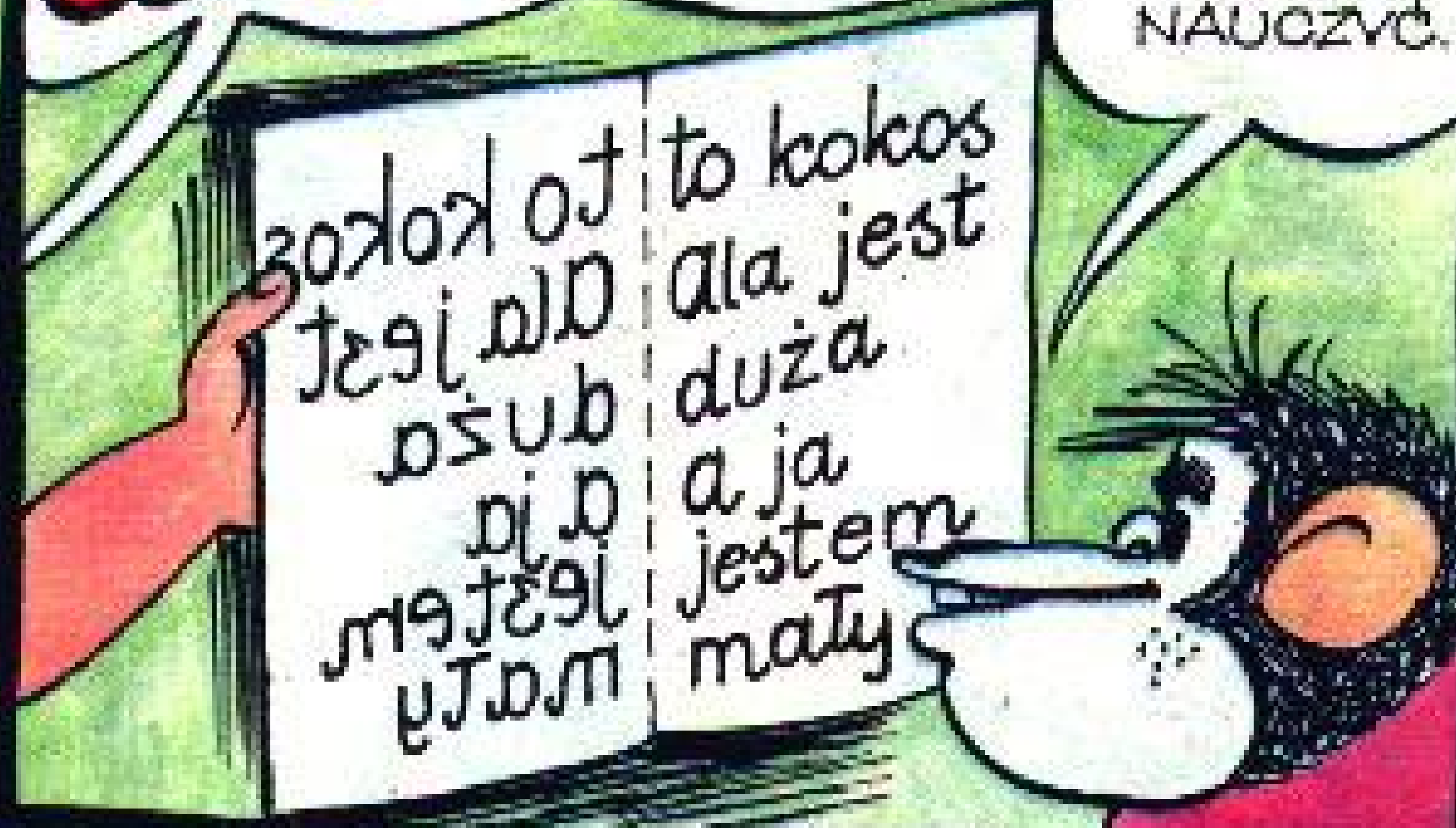

MINĘŁO PARĘ TYGODNI...
TYTUS JEST JUŻ NA TYLE ROZWINIĘTY, ŻE MOŻNA GO UCZYĆ CZYTAĆ I PISAĆ. UŁOŻYŁEM NAWET SPECJALNY DLA NIEGO ELEMENTARZ...
SŁOWNIK
ORTOGRAFIA


... ZAMIAST »ALA MA KOTA«, NAPISAŁEM »TYTUS MA KOLTY«.
Tytus ma kolty

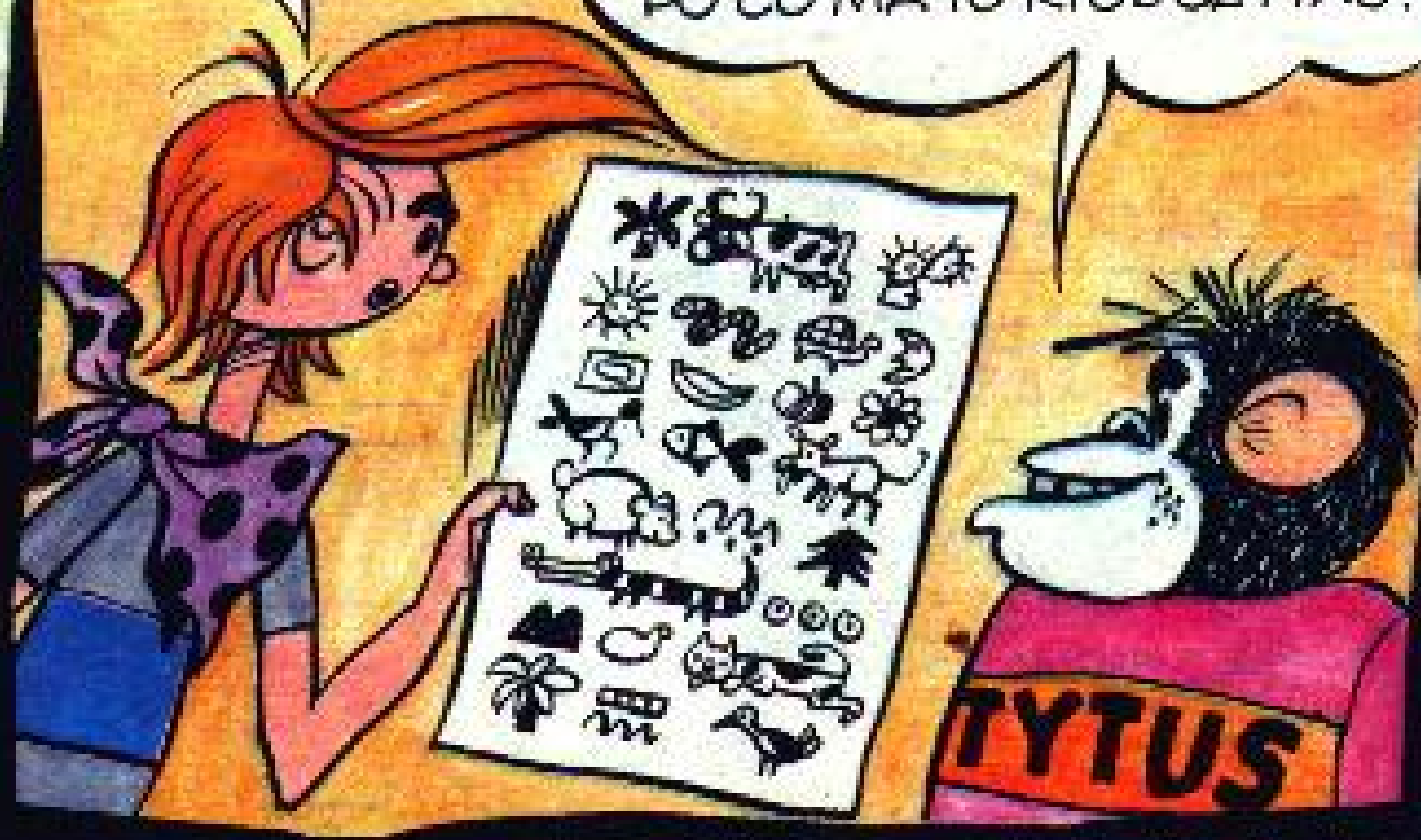

Tytus ma kolty. A tam palma. Pif-paf! I kokos spada na nas. A to ananas...


BRAWO!
OPANOWAŁ CZYTANIE W REKORDOWYM CZASIE. BĘDĄ Z CIEBIE LUDZIE.
LUDZIE? TO CHCECIE PODZIELIĆ MNIE NA PARU CZŁOWIEKÓW?
TYTUS


TU MASZ WZORY PISMA DLA POCZĄTKUJĄCYCH. PRZEPISZ KAŻDY RZĄDEK 10 RAZY DLA WPRAWY.
AA Aa
BB Bb
CC Cc

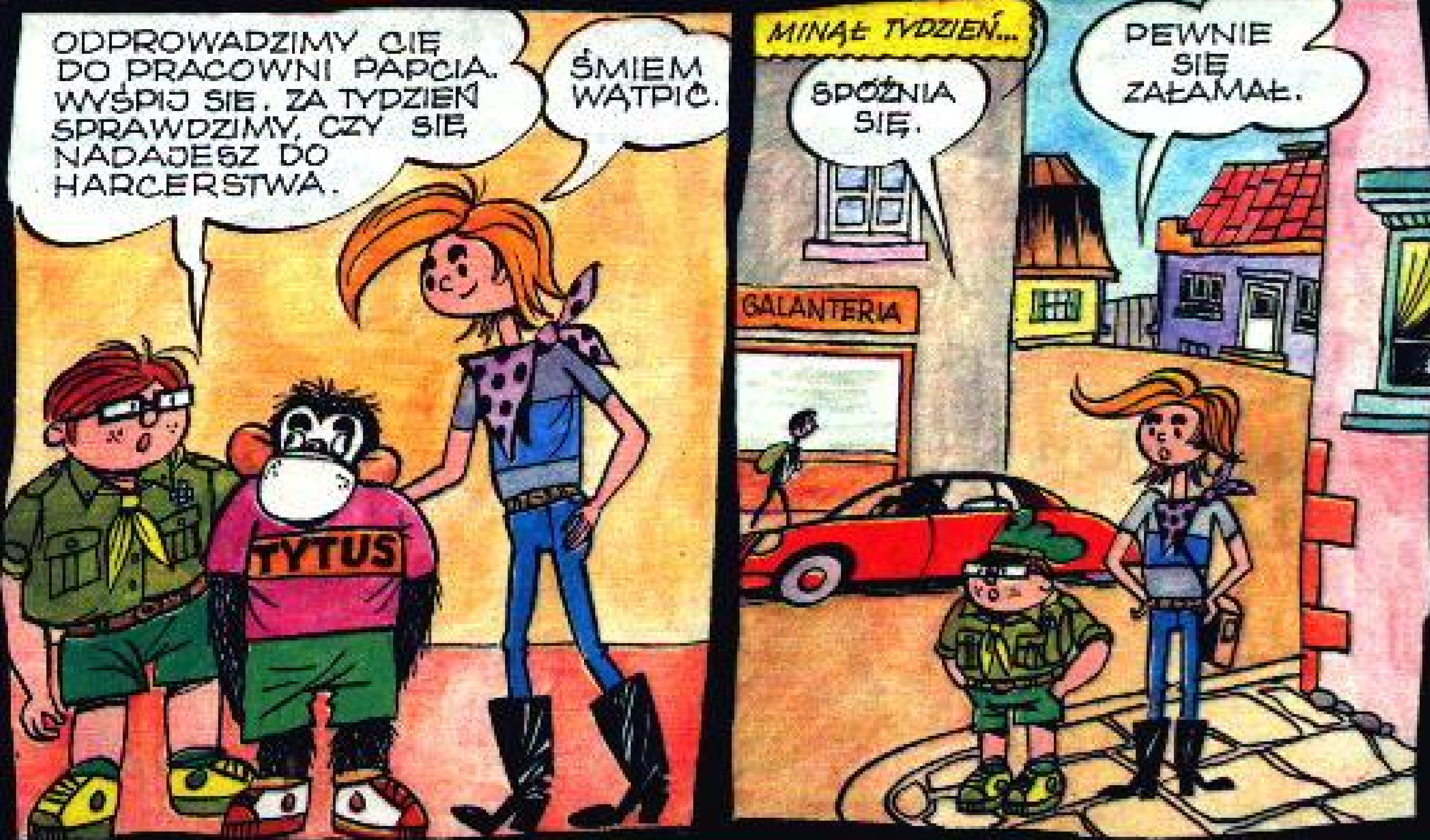

MINĘŁO 27853 CHWIL...
CO TO ZNACZY?
PISAŁEM OBURĄCZ, ABY SZYBCIEJ SIĘ NAUCZYĆ.
to kokos
ala jest
duża
a ja
jestem
mały


SKORO UMIESZ JUŻ PISAĆ, NAPISZ OPOWIADANIE PT. »MOJA RODZINA«.


NA DRUGI DZIEŃ...
A TOM, ZOBACZ, CO ON POPISAŁ. TEGO NIKT NIE PRZECZYTA...
O TO CHODZI. NAPISAŁEM O MOJEJ RODZINIE W JĘZYKU STAROMAŁPIM. STRYJEK-ALKOHOLIK, WUJEK-PASOŻYT, BABCIA-CINCIARA, PO CO MA TO KTOŚ CZYTAĆ?
TYTUS


ABY DOGONIĆ OPÓŹNIENIA W ROZWOJU, TYTUS BĘDZIE RÓWNOCZEŚNIE FIKAŁ NA TRAPEZIE, OGLĄDAŁ PROGRAMY OŚWIATOWE TV, UCZYŁ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH Z KASET I CZYTAŁ KSIĄŻKI..


DWA PLUS
TRÓJ
KAT ALFA
WSZYSTKO MU SIĘ POMIESZAŁO. WĄTPIĘ, CZY DA SIĘ GO UCZŁOWIECZYĆ.
Z NASZEJ WINY. DALIŚMY MU ZA DUŻĄ DAWKĘ INFORMACJI.


ODPROWADZIMY CIĘ DO PRACOWNI PAPCIA. WYŚPIJ SIĘ. ZA TYDZIEŃ SPRAWDZIMY, CZY SIĘ NADAJESZ DO HARCERSTWA.
ŚMIEM WĄTPIĆ.
MINĄŁ TYDZIEŃ...
SPÓŹNIA SIĘ.
PEWNIE SIĘ ZAŁAMAŁ.
GALANTERIA


NIE ZAŁAMAŁEM SIĘ, TYLKO TROCHĘ MNIE PRZYGIEŁO.
?


NO CO.
NADAJĘ SIĘ DO HARCERSTWA? MAM WSZYSTKO. PAPCIO PODAROWAŁ MI CAŁY SWÓJ EKWIPUNEK Z CZASÓW, KIEDY BYŁ MŁODZIKIEM.
DWA TERMOSY, PLECAK, ŚPIWÓR, KUCHNIA, RONDLI CAŁY WYBÓR... I SIEKIERKA, I SAPERKA...
TYTUS


EKWIPUNEK, OWSZEM, MASZ NIEZŁY, ALE WAŻNIEJSZE TO, CO W GŁOWIE. ODNIEŚ SPRZĘT DO DOMU I ZA GODZINĘ ZBIÓRKA NA PLACU BYŁYCH SKAUTÓW PIWNYCH.
TYTU


BA... CZN OŚĆ!
W DWUSZEREGU ZBIÓRKA! KOLEJNO OOOOD LICZ!
TYTUS

RAZ!
PEŁNA!
W CZWÓRKIII... W PRAWOOO ZWROT! ZA MNĄ, MARSZ! ŚPIEW!
PIECZY


KANDYDAT-NA TRZEPAK-BIEGIEM MARSZ!





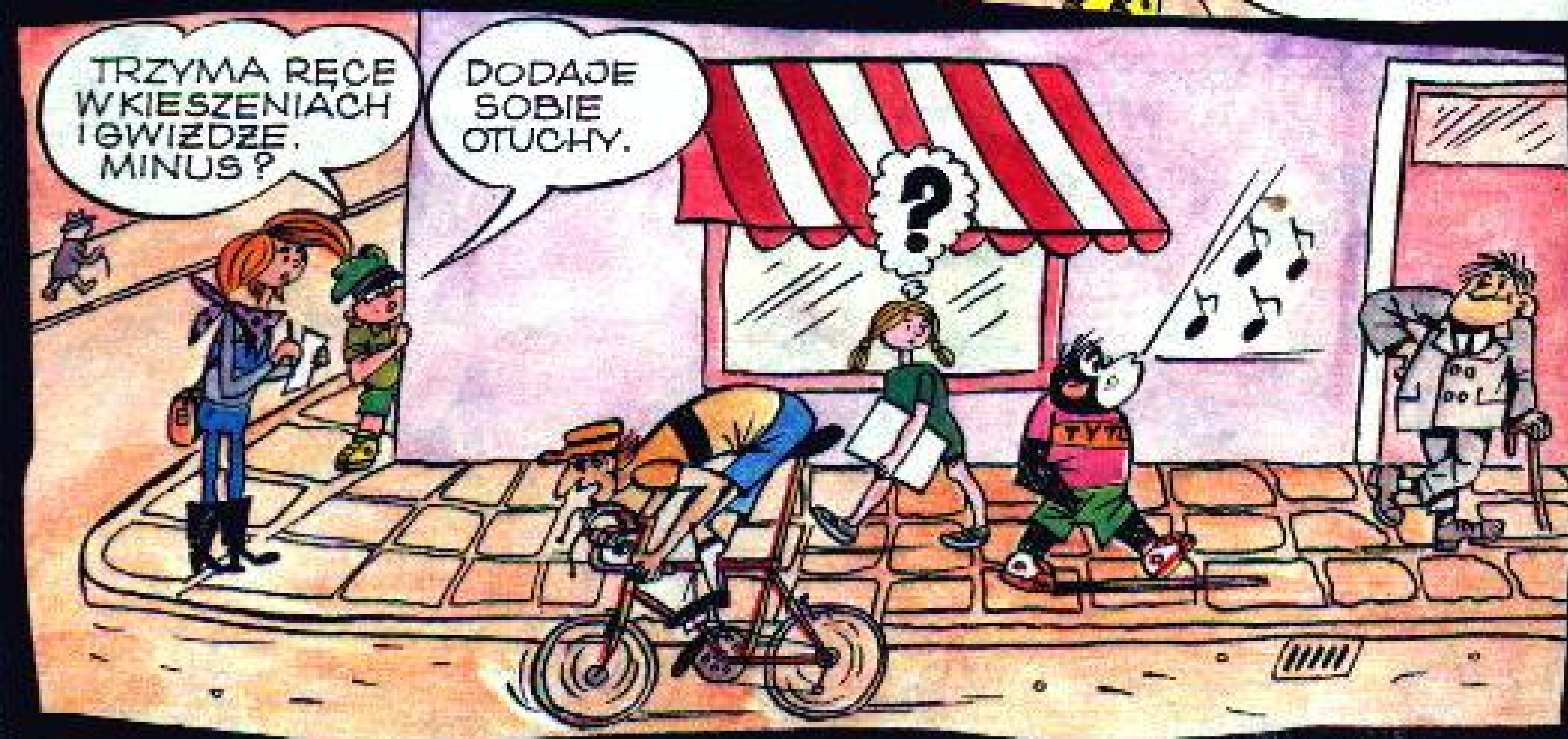

A'TOM, FIKANIE NA TRZEPAKU NIE JEST W PROGRAMIE HARCERSTWA.
A CZYM MAM GO ZACHĘCIĆ DO WSTĄPIENIA? MOŻE ZBIERANIEM BUTELEK?

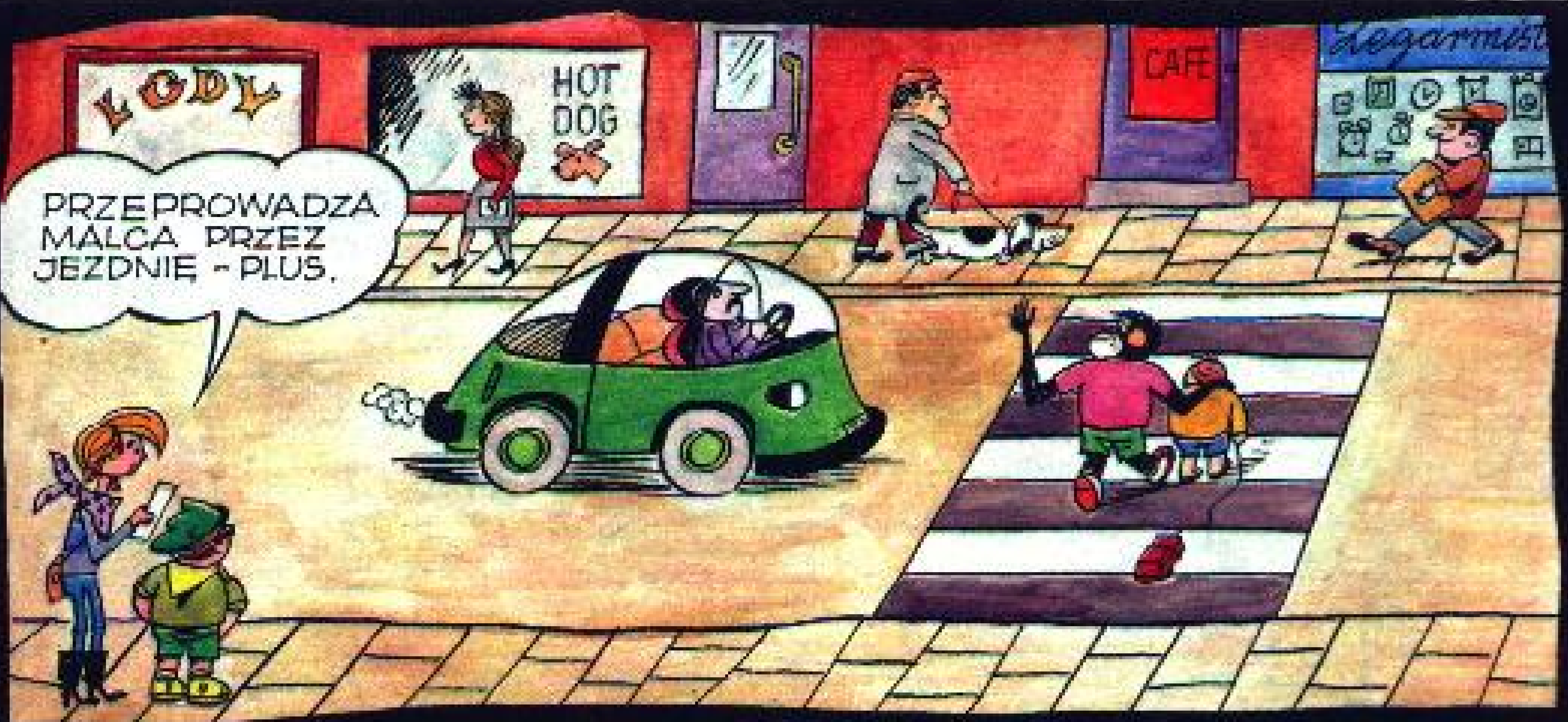

... WYMYK, ODMYK, SALTO, ZWIS, ŚRUBA, NA DÓŁ, W GÓRĘ, BIS!


NO, JAK CI SIĘ PODOBA BYĆ HARCERZEM?
OCZY... OCZY... ...WIŚCIE.


A WIĘC POWTARZAJ ZA MNĄ »OBIECANKĘ«.
JA, TYTUS de ZOO, BĘDĘ SIĘ STARAŁ UCZŁOWIECZAĆ, INSTRUKCJE DRUHA ZASTĘPOWEGO WYPEŁNIAĆ, ABY ZASŁUŻYĆ NA PRZYJĘCIE DO HARCERSTWA.


NA DRUGI DZIEŃ...
HARCERZ MUSI UMIEĆ CHODZIĆ PO ULICY. IDŹ NA PRZÓD, A MY PÓJDZIEMY ZA TOBĄ. BĘDZIEMY CIĘ OCENIAĆ.


TRZYMA RĘCE W KIESZENIACH I GWIŻDŻE. MINUS?
DODAJE SOBIE OTUCHY.
?


LODY
HOT DOG
CAFE
Zegarmistrz
PRZEPROWADZA MALCA PRZEZ JEZDNIĘ - PLUS.


ALE IDZIE LEWĄ STRONĄ CHODNIKA, ZAMIAST PRAWĄ, - MINUS.
SPORT
DARUJ MU! TO WINA ŁADNYCH WYSTAW. TRUDNO SIĘ OPRZEĆ.


PRZECHODZI JEZDNIĘ PRAWIDŁOWO, NIE WYBIEGA NAGLE NA JEZDNIĘ - PLUSIK.
TYTUS
SPÓJRZ NA LEWO, SPÓJRZ NA PRAWO, NIC NIE JEDZIE - RUSZAJ ŻWAWO!


ILE MA PLUSÓW, A ILE MINUSÓW?
PÓŁ NA PÓŁ


ZNIKNĄŁ MI Z OCZU.
GOFRY
STACJA METRA
POBIEGŁ DO STACJI METRA!


WSKOCZYŁ DO POCIĄGU. ZA NIM!




ON WYSKOCZYŁ Z POCIĄGU DRUGIMI DRZWIAMI.
NIE PALIĆ
WYKIWAŁ NAS! WYSIADAMY NA NASTĘPNEJ STACJI.

NAGLE!...

PROSZĘ BILETY DO KONTROLI!

JAK TO? WSIADACIE DO POCIĄGU BEZ BILETU? I TO SIĘ NAZYWAJĄ HARCERZE? PŁACICIE KARĘ.

MY NIECHCĄCY... BO ROBILIŚMY KOLEDZE EGZAMIN Z CHODZENIA PO ULICY.

GDZIEŚCIE SIĘ PODZIELI? I CO? ZDAŁEM TEN EGZAMIN?

STACJA METR

ZDAŁEŚ, CHOĆ NAS TO DROGO KOSZTOWAŁO.

ZANIM SIĘ ROZSTANIEMY, USTALIMY SYGNAŁ ALARMOWY. JEŚLI ZOBACZYCIE W MOIM OKNIE KWIATEK PRZESUNIĘTY NA LEWO – ZBIÓRKA.

PO PEWNYM CZASIE...

OHO! KWIATEK PRZESUNIĘTY.

ALARM!

O Rety!

ROMEK PIERWSZY ODE MNIE!


PRZED CHWILĄ SIĘ ROZSTALIŚMY I JUŻ ALARM?
A CO, MYŚLAŁEŚ, ŻE SŁUŻBA W HARCERSTWIE TO BANAN Z MASŁEM?
TYT


O CO CHODZI? PRZECIEŻ WAS NIE WZYWAŁEM.
TO DLACZEGO PRZESTAWIŁEŚ KWIATEK?


WIDOCZNIE BABCIA PODLEWAŁA KWIATKI I PRZESTAWIŁA...
JEŚLI U CIEBIE BABCIA MIESZA SIĘ DO SPRAW HARCERSKICH, TO JA SIĘ NIE ZAPISUJĘ.


SKORO JEDNAK JUŻ PRZYSZLIŚCIE, TO POMÓŻCIE MI WYPROWADZIĆ GRUBCIA NA SPACER.
MOGIEMY.
TUS


A GDZIE GRUBCIO?
W TORBIE.
NIE SZCZEKA?
TYTUS


NIE, BO TO NIE PIES, TYLKO RASOWA RYBA, KARP.
TUS

BABCIA KUPIŁA GO NA ŚWIĘTA, ALE POLUBILIŚMY GO I TAK ZOSTAŁ. KAŻDY HARCERZ, POWINIEN HODOWAĆ JAKIEŚ ZWIERZĄTKO.

JESTEŚMY NA MIEJSCU. TERAZ ZAŁOŻYMY MU SZELECZKI.

LIBKA PÓJDZIE NA SPACELEK. LIBKA CACY, NIE UCIEKNIE ATOMKOWI.

MÓGŁBYM GO WYPUŚCIĆ, ALE ON I TAK WRÓCI RURAMI WODOCIĄGOWYMI. PRZYPŁYNIE DO ZLEWOZMYWAKA I BĘDZIE PISZCZAŁ.

NIEMOŻLIWE.

NIEMOŻLIWE ALE ŚMIESZNE.

NO, DOSYĆ SIĘ WYHASAŁEŚ, GRUBCIU. WRACAMY.

A MOŻE ON SIĘ OŻENIŁ? WYCIĄGNIESZ GO, A ON ZOSTAWI JAKĄŚ KARPIOWĄ WDOWĘ.


PRZEKONAŁEŚ MNIE. WOLĘ BYĆ BEZ KARPIA, NIŻ BEZ SERCA.
PA, RYBEŃKO, BĘDĘ CI PRZYNOSIŁ W NIEDZIELE ROBACZKI.


NIE BOISZ SIĘ, ŻE CIĘ W DOMU OCHRZANIĄ ZA WYPUSZCZENIE KARPIA?
AKURAT NIE MA W DOMU CHRZANU.


ZASTĘP, STÓJ! JUTRO WYRUSZAMY NA CAŁOTYGODNIOWĄ WYCIECZKĘ. ROZEJŚĆ SIĘ!


NASTĘPNEGO DNIA...
EKWIPUNEK DO SPRAWDZENIA, RZUĆ!
PICIE, SEREK, DWIE BUŁECZKI, PÓŁ KOTLETA, OGÓRECZKI I... A TO CO?


POWIEDZIAŁEŚ, ŻE KAŻDY HARCERZ MA HODOWAĆ JAKIEŚ ZWIERZĘ, WIĘC HODUJĘ.
PRZECIEŻ TU NIC NIE MA.


OWSZEM, JEST! BATE...BAKTERIĘ.
A SKĄD JĄ WZIĄŁEŚ?


MAŁO TO ICH W POWIETRZU? TYLKO TA JEST MOJA, BO ZAMKNIĘTA W PROBÓWCE.
TRZEBA PRZYZNAĆ, ŻE MASZ POCZUCIE HUMORU, CHOĆ NIE LEPSZE OD MOJEGO.


RADUJE SIĘ SERCE, RADUJE SIĘ DUSZA, GDY TYTUS I SPÓŁKA NA WYCIECZKĘ RUSZA.


OD TEGO MIEJSCA IDZIEMY NA PRZEŁAJ, WEDŁUG KOMPASU. TYTUS, WYZNACZ AZYMUT I PROWADŹ.
KAPEĆKOWO 2
PARYŻEW 1200


AZYMUT... AZYMUT... AHA, JEST TO KĄT MIĘDZY PÓŁNOCĄ A KIERUNKIEM MARSZU. OBY NIE POMYLIŁ MI SIĘ Z KĄTEM SZKOLNYM.


MÓGŁBYŚ WYBIERAĆ LEPSZE »NA PRZEŁAJ«.
NIE JA WYBIERAM, LECZ KOMPAS.


TAM!


MINĘŁO PARĘ GODZIN...
APECKOWO 2
PARYŻEW 1200
?
A TOM, ZNOWU JESTEŚMY W TYM SAMYM MIEJSCU, Z KTÓREGO WYRUSZYLIŚMY. TYTUS PROWADZI NAS W KÓŁKO.


CZY POKAZAŁEŚ WSZYSTKO, CO MIAŁEŚ W CHLEBAKU?


PROSZĘ, MIAŁ »ŻELAZNY« ZAPAS ŻYWNOŚCI, KTÓRY MYLIŁ IGŁĘ KOMPASU. IGŁA, ZAMIAST PÓŁNOCY, POKAZYWAŁA CHLEBAK TYTUSA.


LEPIEJ WĘDRUJMY WEDŁUG NATURALNYCH ZNAKÓW PRZYRODY.


WIEMY, ŻE MECH OBRASTA KAMIENIE OD PÓŁNOCY..

Nagle!

KTO MNIE POCIĄGNAŁ ZA WŁOSY?

!

?!

?

A GAŁGANY!

NIECH TYLKO WAS ZŁAPIĘ!

ZAKOPANE 380

GONI NAS JESZCZE?

JESTEŚMY BEZPIECZNI. NIE DOSTAŁ BILETU NA KOLEJKĘ LINOWĄ.

CO ROBISZ? WYRZUCASZ JEDZENIE?

OUŻ MI NIEPOTRZEBNE. NAJADŁEM SIĘ STRACHU.

CZY WĘDRUJEMY DALEJ?

MUSIMY, SKORO AUTOR TAK SOBIE ZYCZY, A WYDAWNICTWO POCHWALA.

STONKA IDZIE.

JEST OKAZJA DAĆ TYTUSOWI ŁYK HISTORII.

ZAMEK

ZBUDOWANY W XII WIEKU.
W XIII ZNISZCZONY.
W XIV ODBUDOWANY.
W XV SPALONY.
W XVI ODRESTAUROWANY.
W XVII ZRUJNOWANY.
W XVIII ODREMONTOWANY.
W 1939 ZBOMBARDOWANY.
W 1960 ZREKONSTRUOWANY.

W CZWARTKI WEJŚCIE BEZPŁATNE.

TYLE DZIEJOWYCH BURZ PRZESZŁO PRZEZ TEN ZAMEK, A ON CIĄGLE STOI.

BO MY, POLACY, JESTEŚMY NIEZNISZCZALNI.

CIEKAWE, CZY TU SĄ DUCHY. ZAMEK BEZ DUCHÓW, TO JAK TELEWIZOR BEZ PRĄDU.

KASA

DUCH!

WYMÓWIŁEŚ W ZŁĄ GODZINĘ.

BYĆ MOŻE. MÓJ ZEGAREK ŹLE CHODZI.





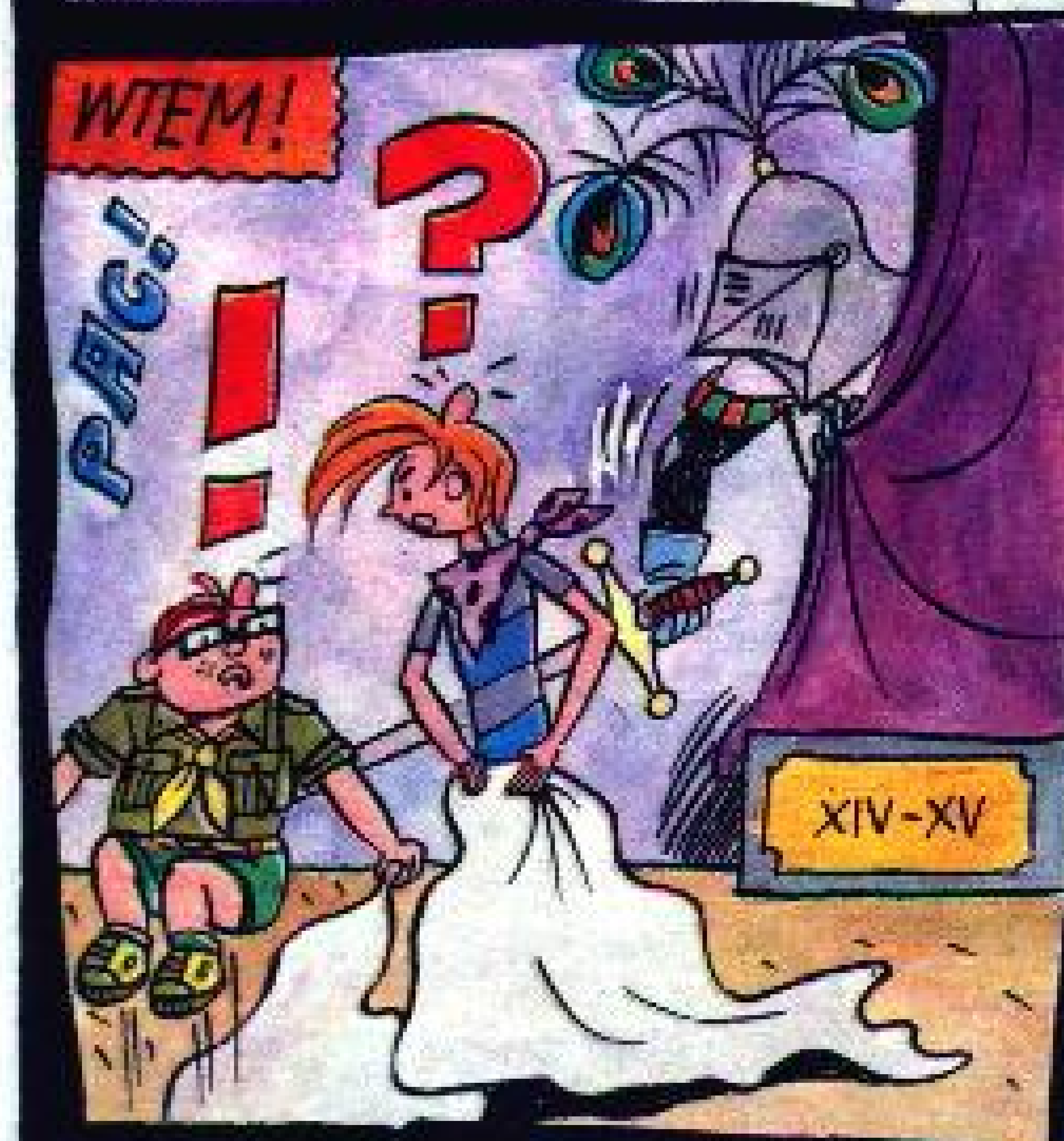
PRZESYPAŁO SIĘ 5 000 000 ZIAREN PIASKU W KLEPSYDRZE...

ZEMSTA JEST SŁODKA ...






TO TY ? CHCIAŁEM NASTRASZYĆ TYTUSA.
JA TEŻ CHCIAŁEM NASTRASZYĆ TYTUSA.


WIEM!
PAC!
!
?


ROMKU, CO SIĘ WYGŁUPIASZ?
SAM ZACZEPIASZ, A DO MNIE MASZ PRETENSJĘ.
PAC!
XIV-XV


MYŚLISZ, ŻE SIĘ CIEBIE BOJĘ, BO JESTEŚ WYŻSZY?
MYŚLISZ, ŻE SIĘ CIEBIE BOJĘ, BO JESTEŚ ZASTĘPOWYM?


OGŁASZAM TURNIEJ MIĘDZY ATOMKIEM Z KUKSAŃCA, A ROMKIEM ZE SZTURCHAŃCA.
?!
XIV - XV


A KUKU!


PRZEBRAŁA SIĘ MIARKA! TERAZ OBERWIESZ!
OBERWĘ KURTYNĘ?

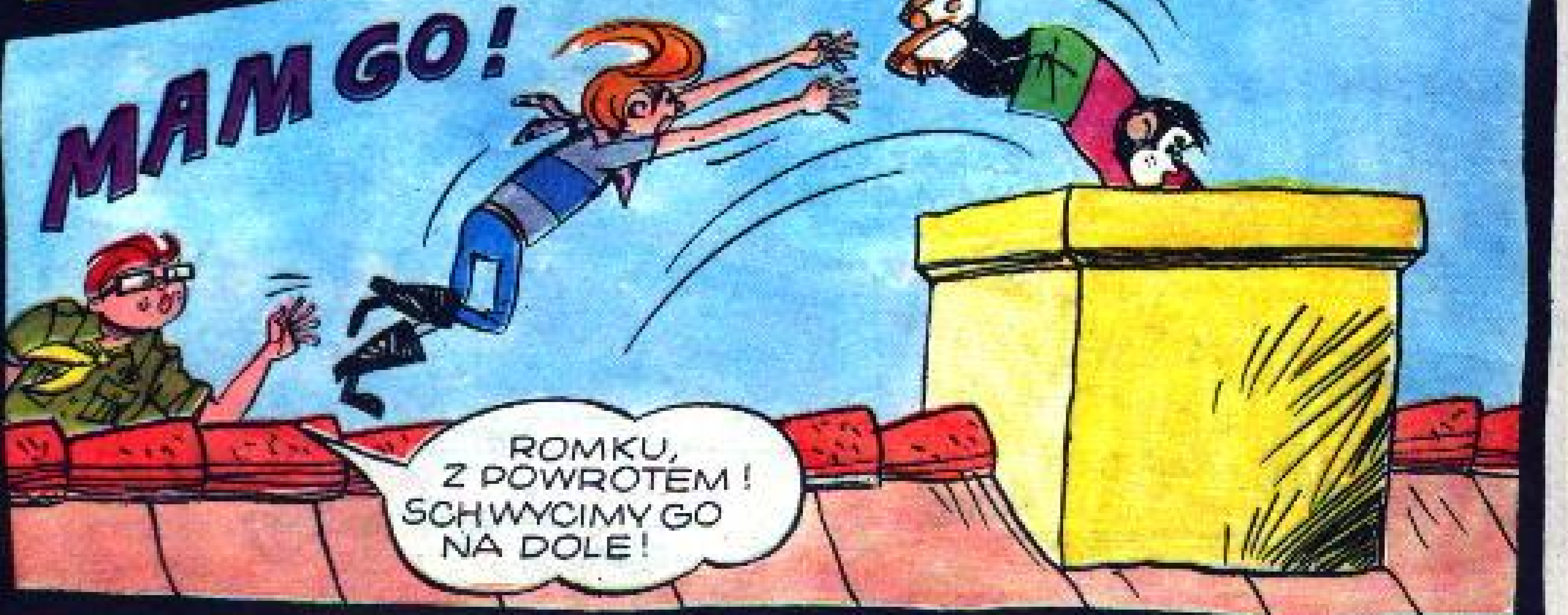

ZARAZ CIĘ ZŁAPIĘ! MAM DŁUŻSZE NOGI.
A JA SZYBCIEJ NIMI PRZEBIERAM.




WSIĄDŹCIE W ODRZUTOWIEC, TO MNIE ZŁAPIE-CIE.
BZZZ



POSTAWIĘ CIĘ DO KARNEGO RAPORTU.



MAM GO!
ROMKU, Z POWROTEM! SCHWYCIMY GO NA DOLE!

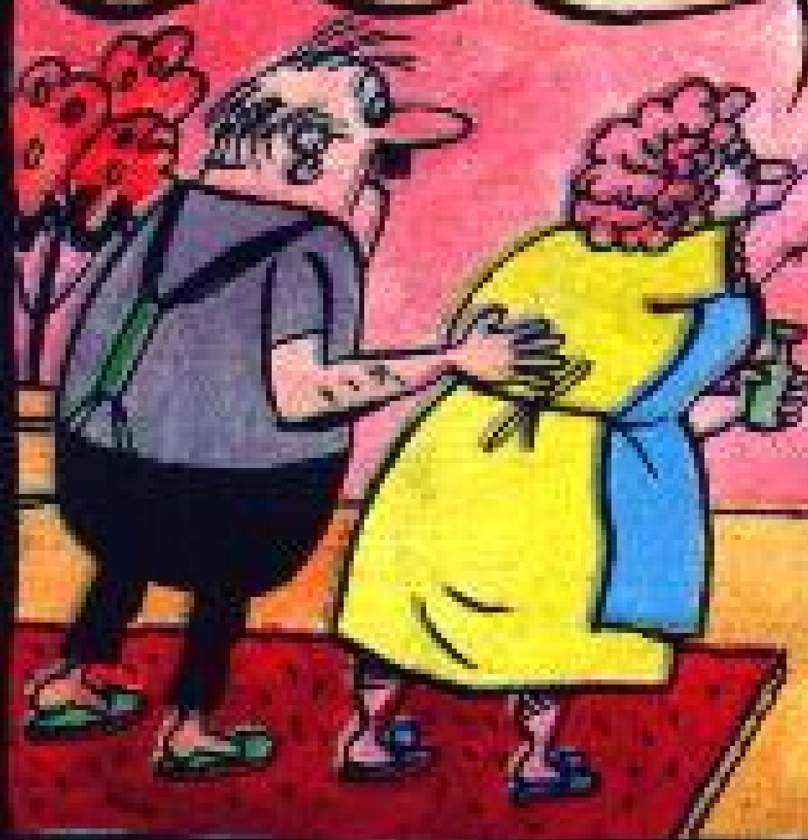


ŁO RETY!
KI DIABEŁ?



MATYLDO!
LUCYPER WPADŁ KOMIN-KIEM!

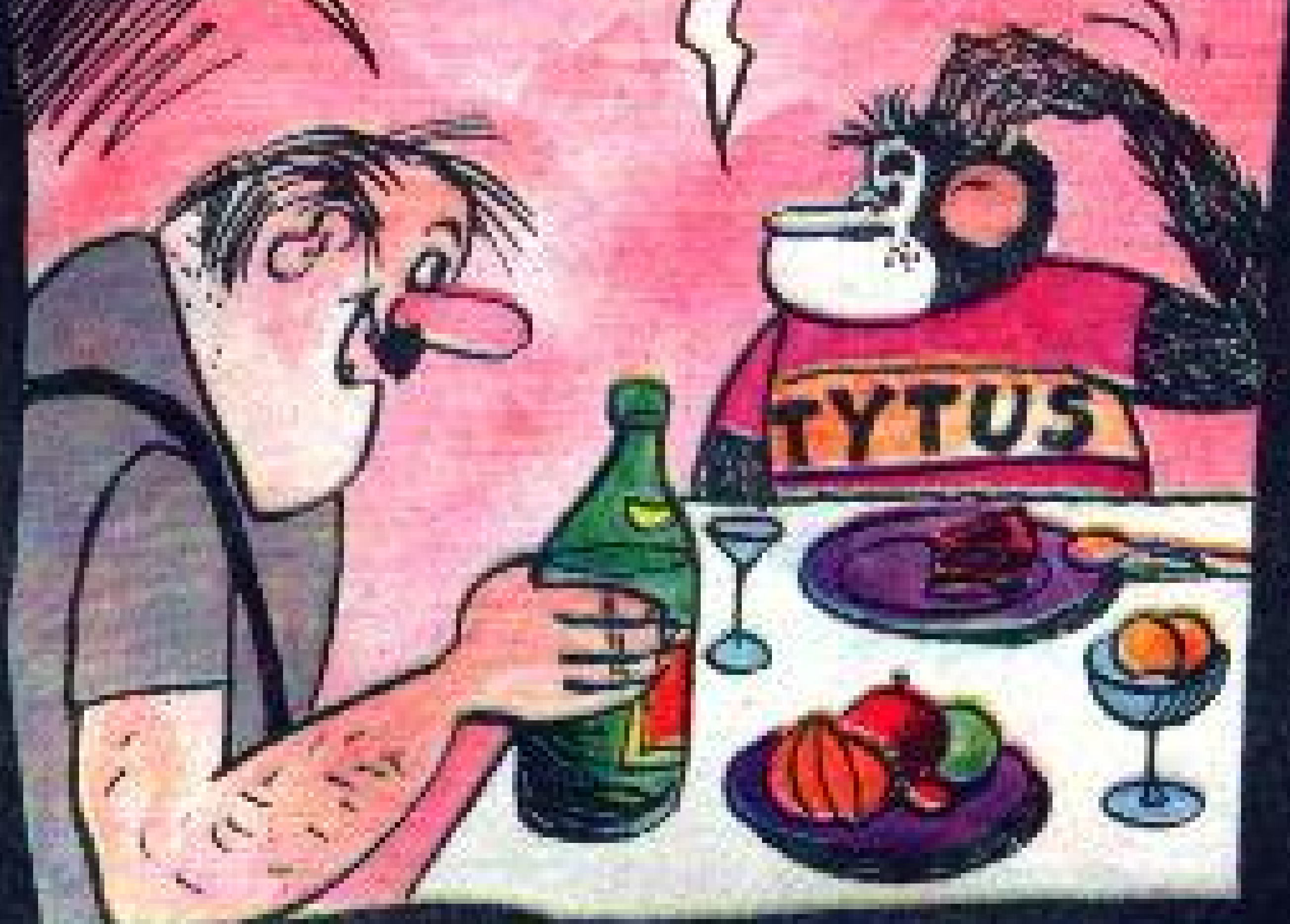

PEWNIE DUCH HRABIEGO BEBE! ZA ŻYCIA TYLE NAGRZESZYŁ... JADŁ CUKIERKI PRZED OBIADEM. PRĘDKO! GDZIE JEST ŚWIĘCONA WODA?..


CZY TO JAŚNIE PAN HRABIA? CZEGO CI, DUCHU POTRZEBA? JADŁA, NAPOJU? BYLE ZOSTAW NAS W SPOKOJU. A KYSZ!


OWSZEM, MOGĘ COŚ PRZEKĄSIĆ, ALE NAJPIERW CHCIAŁEM SIĘ UMYĆ.


MYŚLAŁEM, ŻE DIABŁY SIĘ NIE MYJĄ.
SĄ DIABŁY BRUDASY I SĄ CZYŚCIOSZKI. TAK JAK LUDZIE.


... I TO MA BYĆ DUCHOWA STRAWA? JEŚLI MI NATYCHMIAST NIE PODACIE SZARLOTKI Z KREMEM, LODÓW PISTACJOWYCH I GALARETKI Z ANANASÓW, TO BĘDĘ WAS STRASZYŁ PO NOCACH.


MIJAŁY MINUTY...
MOŻE WINKA?
DZIĘKUJĘ. MUSZĘ BYĆ TRZEŹWY. JESTEM NA SŁUŻBIE. MUSZĘ JESZCZE DZIŚ ZABRAĆ TRZY DUSZE DO PIEKŁA.
TYTUS


A GDZIE JEST PIEKŁO?
DAWNIEJ BYŁO TUŻ POD POWIERZCHNIĄ ZIEMI, ALE OD CZASU JAK BUDUJE SIĘ KOPALNIE, MUSIELIŚMY PRZENIEŚĆ SIĘ GŁĘBIEJ.
TYTUS

TYMCZASEM CHŁOPCY PRZESZUKUJĄ ZAMEK...

WSIĄKŁ JAK KAMFORA!

RACZEJ JAK KAMIEŃ W WODĘ.

CYT! SŁYSZĘ GŁOS TYTUSA.

DZIĘKUJĘ ZA GOŚCINĘ. JEŚLI DOSTANIECIE SIĘ DO PIEKŁA, WSTAWIĘ SIĘ U LUCYPERA, ŻEBY ULOKOWAŁ WAS DALEJ OD OGNIA PIEKIELNEGO.

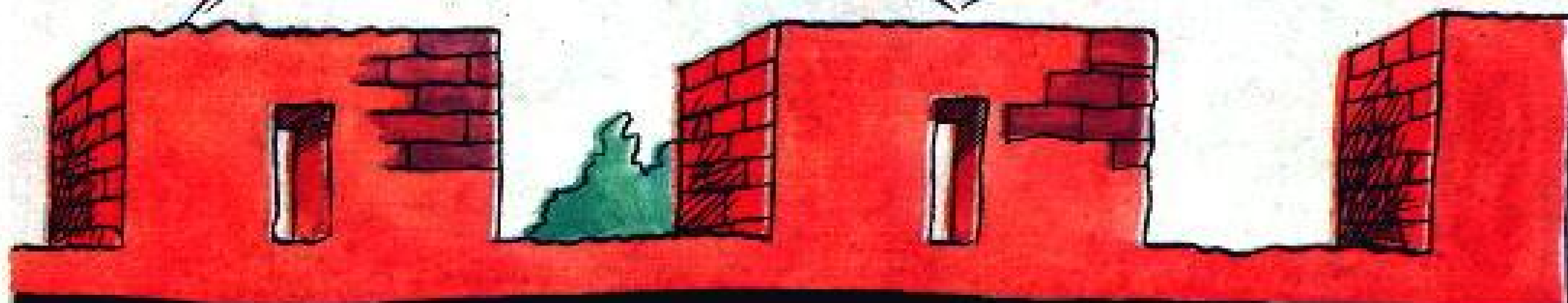
TYTUS

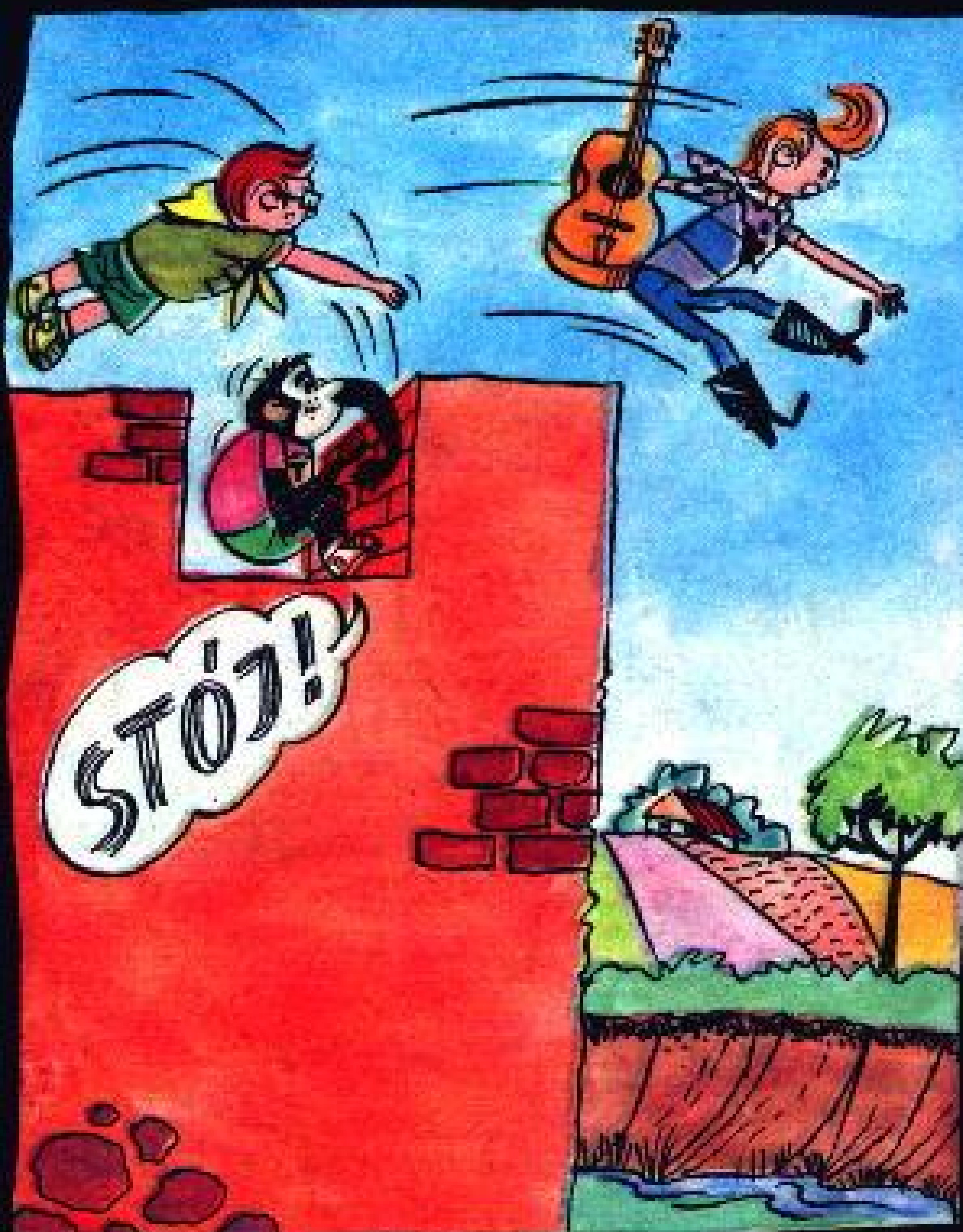
JEST!

TYTUS

TYM RAZEM JUŻ NAM NIE UCIEKNIESZ!


O RETY, MUR SIĘ KOŃCZY!




STÓJ!


PLUSK


RATUJCIE!
NIE MAM GRUNTU!


ZMAM!
CIĄGNIJ! MAM GO!


DZIĘKUJĘ CI. PRAWDZIWEGO PRZYJACIELA POZNAJE SIĘ W BIEDZIE.
MÓGŁBYM CODZIENNIE KOGOŚ RATOWAĆ, TYLKO SIĘ NIKT NIE TRAFIA.


CO CI JEST? TRZĘSIESZ SIĘ JAK ZŁY UCZEŃ PRZED KLASÓWKĄ.
CHYBA SIĘ PRZEZIĘBI-ŁEM.
TRZEBA GO POŁOŻYĆ DO ŁÓŻKA.


TO JESZCZE JA. CHCIAŁBYM PRZENOCOWAĆ Z KOLEGAMI W ZAMKU. UCIEKŁ NAM OSTATNI CUG DO PIEKŁA. GDZIE JEST SYPIALNIA?


SAMO ŁOŻE, CHOĆ KRÓLEW-SKIE, NIE ULECZY.
POSZUKAM JAKIEGOŚ LEKU NA ROZGRZEW-KĘ.


GRZANY MIÓD DOBRZE MU ZROBI.
miód 1891


PIJ, PÓKI GORĄCY. NIE JEDNEGO TAKI MIÓD POSTAWIŁ NA NOGI.
SĄDZĘ, ŻE LEPIEJ ZROBIMY, JEŚLI POSZUKAMY POLOPIRYNY.


A'TOM, POPATRZ, JAKIE FAJOWE ŻELASTWO. MIAŁEŚ KIEDY PRAWDZIWY MIECZ W RĘKU?
NIE KUŚ. W MUZEUM NIE WOLNO NICZEGO DOTYKAĆ.


OCZYWIŚCIE. ALE JEŻELI TYLKO W CELACH NAUKOWYCH? CHCESZ MIEĆ PIĄTKĘ Z HISTORII?
TYTUS


OBAWIAM SIĘ, ŻE Z HISTORII BĘDZIEMY MIELI PIĄTKI, A ZE SPRAWOWANIA DWÓJE.


WIEM!
DZIECI, NIE BIJCIE SIĘ! WYKŁUJECIE SOBIE OCZY. ZA MOICH CZASÓW HARCERZE BYLI GRZECZNIEJSI.


ROMKU, CO SIĘ WYGŁUPIASZ? POZNALIŚMY CIĘ!
O, NIEŁADNIE TAK ODPOWIADAĆ STARSZYM.


O RETY! ON SIĘ NAPRAWDĘ ZESTARZAŁ! CZYŻBY PO TYM STARYM MIODZIE?


CO ROBISZ? NIE PIJ, BO I TY SIĘ ZESTARZEJESZ.
TYLKO SPRÓBUJĘ, CZY TO PRAWDA.

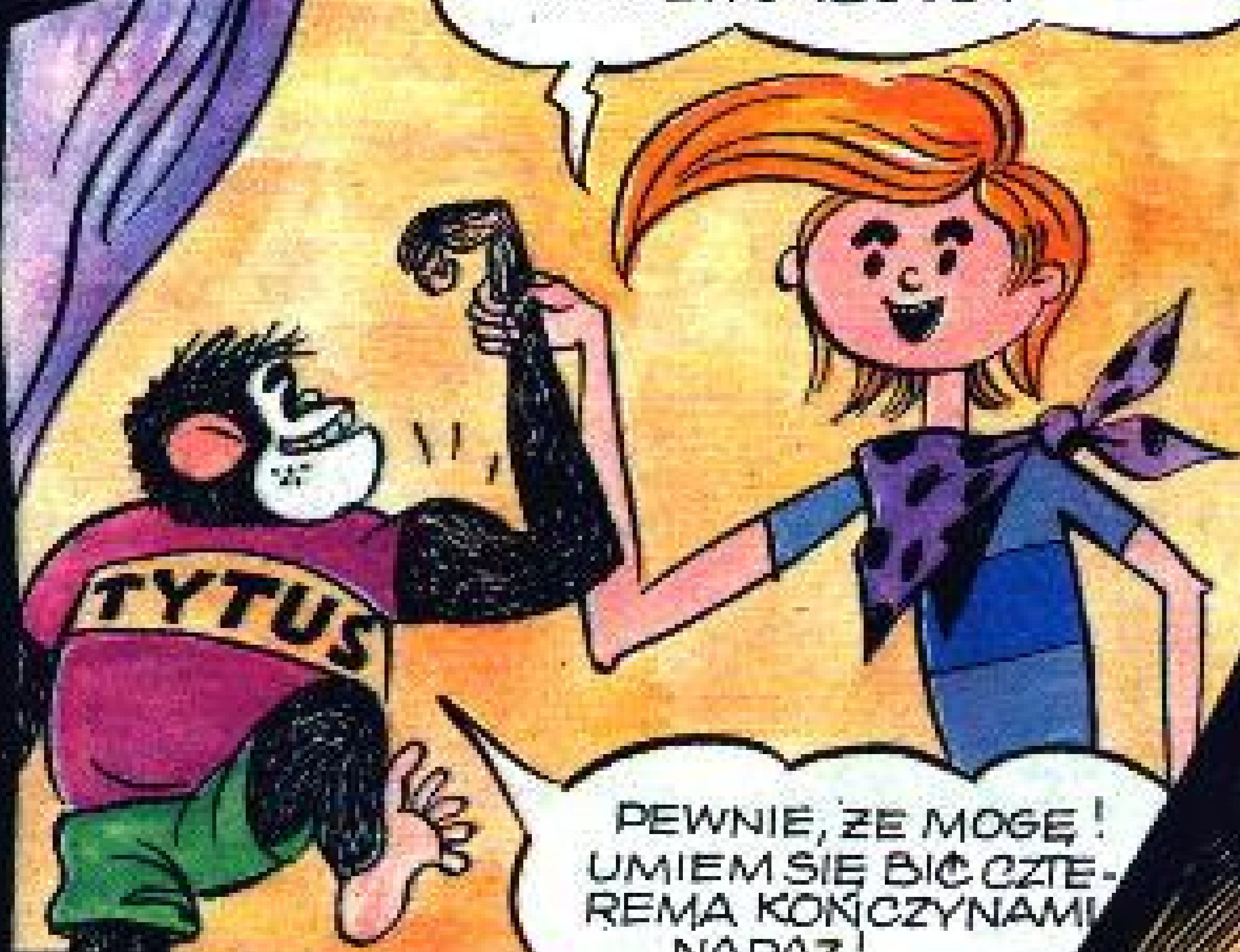

A NIE MÓWIŁEM? JUŻ DOSTAJESZ ZMARSZCZEK.


I CO JA TERAZ POCZNĘ Z DWOMA STARUSZKAMI W ZASTĘPIE? SIEDŹCIE SPOKOJNIE, DZIADKOWIE, SKOCZĘ PO ELIKSIR MŁODOŚCI.


OTO NOWY NUMER »ŚWIATA MŁODYCH«! CZYTAJCIE – NATYCHMIAST ODMŁODNIEJECIE.


CHA, CHA! JESZCZE NIGDY NIE CZUŁEM SIĘ TAK MŁODY I SILNY JAK TERAZ!


NO I MAMY, PROSZĘ WAS, CAŁĄ POSTAĆ JESZCZE RAZ, PODKOSZULEK I SPODENKI KUSE. CHARAKTERYSTYCZNY KROK, ZNOWU ROZEŚMIANY WZROK. ZNACZY-TYTUS ZNOWU JEST TYTUSEM!


PO POWROCIE Z WYCIECZKI...
JAK SĄDZICIE, CZY TYTUS MÓGŁBY WZIĄĆ UDZIAŁ W CZWÓRBOJU?
PEWNIE, ŻE MOGĘ! UMIEM SIĘ BIĆ CZTEREMA KOŃCZYNAMI NARAZ!
TYTUS


CZWÓRBÓJ TO NIE BIJATYKA NA RĘCE I NOGI, ALE NAJWIĘKSZE HARCERSKIE ZAWODY SPORTOWE.


NAJWAŻNIEJSZE DLA SPORTOWCA SĄ: TLEN, SEN, PROTEINY, WITAMINY...
TRENER


DOBRY MATERIAŁ NA SPORTOWCA, LECZ SUROWY.
TO NIC. MY GO TAK WYTRENUJEMY, ŻE ZOSTANIE MISTRZEM.


...MINY? TO JA UMIEM ROBIĆ! HIE HIE!


W RAMACH TRENINGU SPORTOWIEC WYNOSI CODZIENNIE ŚMIECI, ROBIĄC PRZYSIADY NA KAŻDYM PIĘTRZE...
NAPRAWDĘ?
TREN


...HARTUJE CIAŁO PRZEZ CODZIENNE MYCIE NÓG I POLEWANIE ZIMNĄ WODĄ...
TRENE


...NO I WRESZCIE ZASADNICZY TRENING...


BRAWO! CODZIENNIE POPRAWIASZ WYNIK O 1cm. JAK TAK DALEJ PÓJDZIE, ZA ROK BĘDZIESZ SKAKAŁ 3m+365cm, A ZA 10 LAT... HO,HO!


WIECZOREM...
HALOOO? ROMEK I A'TOMEK ZAMĘCZAJĄ MNIE TRENINGIEM. CZY MÓGŁBY MI PAPCIO DORYSOWAĆ NA CZAS CZWÓRBOJU WIĘKSZE MUSKUŁY?


OWSZEM. DROBNOSTKA.


DZIĘKUJĘ! ALE JAK NA DZIECKO, TE SĄ TROCHĘ ZA DUŻE. PROSZĘ O MNIEJSZE, A SPRĘŻYSTE.


I OTO NADSZEDŁ DZIEŃ ZAWODÓW...
WITAMY
UCZESTNIKÓW
IGRZYSK
PUNKT ODŻYWCZY
10
12½
8
11


UWAGA! ZAWODNIK NUMER DWANAŚCIE I PÓŁ PROSZONY NA START! POWTARZAM...


OPRÓCZ MUSKUŁÓW, PAPCIO DORYSOWAŁ MI TAKŻE ODRZUTKI...


... PIERWSZA KONKURENCJA – SKOK WZWYŻ...
TYTUS, POKAŻ TERAZ CO UMIESZ.
12


TYTUTYTUSTUS S!TYTUSTY!T


WZZZT
12


ZAWODNIK DWANAŚCIE I PÓŁ ZOSTAŁ ZDYSKWALIFIKOWANY NA SKUTEK UŻYWANIA NIEDOZWOLONYCH METOD.


ZDAJE SIĘ, ŻE POBIŁEM REKORD KOSMOSU W SKOKU WZWYŻ!


JUŻ OD DWÓCH GODZIN GO NIE MA.
ZAGRAJMY W SZACHY.
TREN


SPOKOJNIE! JUŻ LĄDUJĘ!


SZACH!
MAT!


GDZIE BYŁEŚ? WSZEDŁEŚ NA ORBITĘ OKOŁOZIEMSKĄ?
NIE. NA ORBITĘ OKOŁO KOMINA CEGIELNI.
TRENE


CHODŹCIE, IDZIEMY ODEBRAĆ MEDAL ZWYCIĘZCY.
ZOSTAŁEŚ ZDYSKWALIFIKOWANY. NIE DADZĄ NAGRÓD TAKIM, KTÓRZY OSZUKUJĄ.
TRENER
12½


PAPCIO! PRZEZ TO DORYSOWANIE ODRZUTEK ZOSTAŁEM DYSK... CHWALI... FIK... AKACJOWANY... I NIE DOSTAŁEM NAGRODY.
...ZDYSKWALIFIKOWANY. WNET NARYSUJĘ CI JAKĄŚ NAGRODĘ, NIE MA SPRAWY.


DZIĘKUJĘ! CAŁE ŻYCIE O TYM MARZYŁEM!
TYTUS
ZESTAW DO NURKOWANIA


MINĄŁ MIESIĄC ...
OD DZIŚ ZACZYNAMY ZBIERAĆ PIENIĄDZE NA OBÓZ.
TYTUS


ŁADNY Z CIEBIE ZASTĘPOWY. NAM KAŻESZ PRZYNOSIĆ OSZCZĘDNOŚCI, A SAM NIC NIE PRZYNIOSŁEŚ.
MNIE SPADAJĄ PIENIĄDZE Z NIEBA.

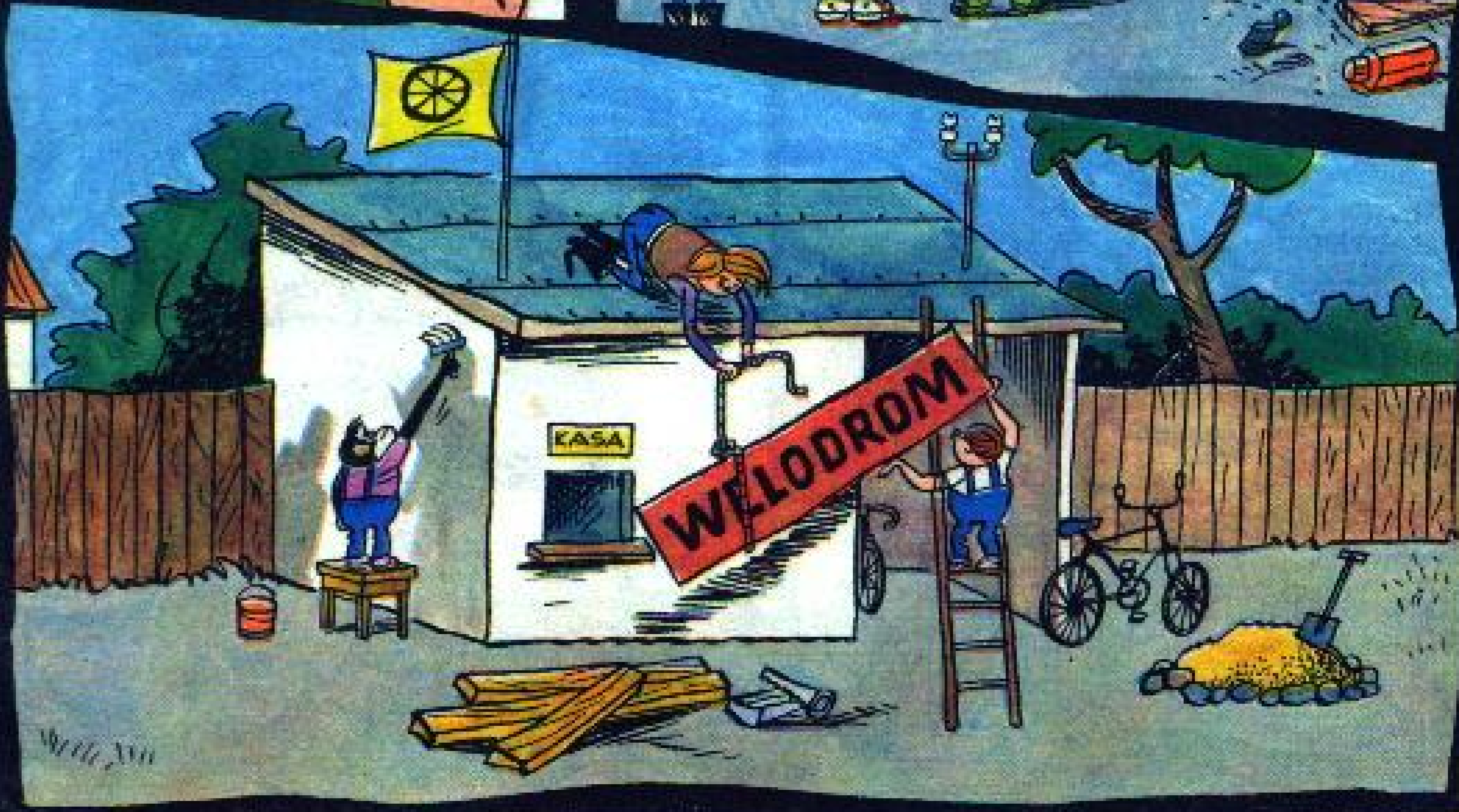

RZECZYWIŚCIE! LECĄ JAK KASZTANY!
SPADAJCIE! SPADAJCIE!


A'TOM, WOŁAJ O JESZCZE. KUPIMY SOBIE KOMPU-TERY.


CO TY, W CUDA WIE-RZYSZ ? A'TOM UKRYŁ W GAŁĘZIACH KA-SETKĘ, KIEDY POCIĄG-NĄŁ ZA ŻYŁKĘ, PRZEZ OTWOREK WYPADŁY MONETY.


PONIEWAŻ PIENIĄDZE NIE SPADAJĄ Z NIEBA, MUSIMY JE ZAROBIĆ. MOŻE ZAŁOŻY-MY JAKIŚ PUNKT USŁUGOWY?


TAK, TEN PLAC NADAJE SIĘ. WYZBIERAMY TYLKO SZKŁO I KAMIENIE.


KASA
WELODROM


ACJA
UWAGA! JUŻ OD JUTRA CZYNNY BĘDZIE HARCERSKI WELODROM! ZAMIAST KUPOWAĆ ROWER ZA WOREK ZETÓW, U NAS NAJEŹDZISZ SIĘ ZA JEDNĄ STÓWKĘ!
LOD


PLOSE, TSY GODZINY NA »BOBO« Z NAUKĄ PSEPISÓW ULICNYCH.
INSTRUKTORZE ROMKU, PROSZĘ OBSŁUŻYĆ KLIENTA!
WELODROM
KASA


PROSZĘ 10 MINUT NAUKI JAZDY DLA MOJEGO WNUSIA.
INSTRUKTORZE TYTUS, PROSZĘ ZAJĄĆ SIĘ WNUSIEM.


PRZEPRASZAM, WZIĄŁEM ZA MAŁY ROWER.


O NIE! DUDUŚ NIE WSIĄDZIE NA WYŚCIGÓWKĘ! PROSZĘ O DAMKĘ Z KIEROWNICĄ PODNIESIONĄ DO GÓRY.

ŚLICZNIE, DUDUŚ, BABCIA JEST Z CIEBIE DUMNA.

NIE PATRZ POD KOŁO, TYLKO PRZED SIEBIE, OFERMO!

PROSZĘ GO NIE UCZYĆ JAZDY BEZ TRZYMANKI!

OJEJ, BABCIU! JADĘ SAM!

RATUNKU!

NIE MOGĘ SIĘ ZATRZYMAĆ!

NIE KRĘĆ PEDAŁAMI, OFIARO, TO STANIESZ!


WELODROM
KUP!
KASA
TYTUS


CO TO BYŁO? TRZĘSIENIE ZIEMI?
NIE. MÓJ KLIENT ZŁAPAŁ RÓWNOWAGĘ.
OGŁASZAM UPADŁOŚĆ NASZEJ SPÓŁKI.
TYTUS
WELODRO
KASA


UWAŻAM, ŻE NIE TRZEBA SIĘ ZAŁAMYWAĆ. NIE UDAŁO SIĘ Z WELODROMEM, TO WYMYŚLIMY COŚ INNEGO.
CZY MUSIMY KONIECZNIE PRACOWAĆ? MOŻEMY PIENIĄDZE POŻYCZYĆ ZA GRANICĄ?
TYTUS
MAM!
ZAŁOŻYMY PUNKT USŁUGOWY »ODNAWIANKO«


HARCERSKI PUNKT USŁUGOWY
ODNAWIANKO
ODNAWIANKO


A TO CO? PRZECIEŻ NIE ZAKŁADAMY APTEKI.
STOSUJĄC PRZY SPRZĄTANIU NAJNOWSZE ZDOBYCZE CHEMII, SZYBKO OBSŁUŻYMY KLIENTÓW.


SILUX, TEKSTIL, RIX, LUXAPON, MEBLOBŁYSK, ABO, MERSAPON, NEOSIDOL, LUDWIK, FROTO, ZESTAW DO SPRZĄTANIA OTO!


UWAGA, IDZIE PIERWSZY KLIENT...
ODNAWIANKO


CHCIAŁABYM ODNOWIĆ MIESZKANIE.
PROSZĘ BARDZO. NASZ ZAKŁAD WYKONUJE USŁUGI SZYBKO I SOLIDNIE. ADRES?

RAWIEC
BAR
ODNAWIAJ TYLKO W HARCERSKIM PUNKCIE USŁUGOWYM »ODNAWIANKO«
?
NAJPIERW BEZ ZWŁOKI ZMYĆ STARE POWŁOKI. ZATRZEĆ GIPSEM, WYSZPACHLOWAĆ, MYDŁA, MAZI NIE ŻAŁOWAĆ. DOBRAĆ KOLOR I MALOWAĆ.
E, NIEŁADNIE. ZA ZIELONO.
SELEDYNEK SIĘ PANI NIE PODOBA? TRUDNO, PRZEMALUJEMY.
TERAZ ŁADNIE?
ŁADNIE, TYLKO ZA JASNO.

A TERAZ DOBRZE?

DOBRZE. TYLKO ZA ZGRYŹLIWY KOLOR. TRZEBA PRZEMALOWAĆ.

CHŁOPAKI, PRZESTAŃMY ZMIENIAĆ KOLORY. FARBA NIE MIEŚCI SIĘ JUŻ W POKOJU.

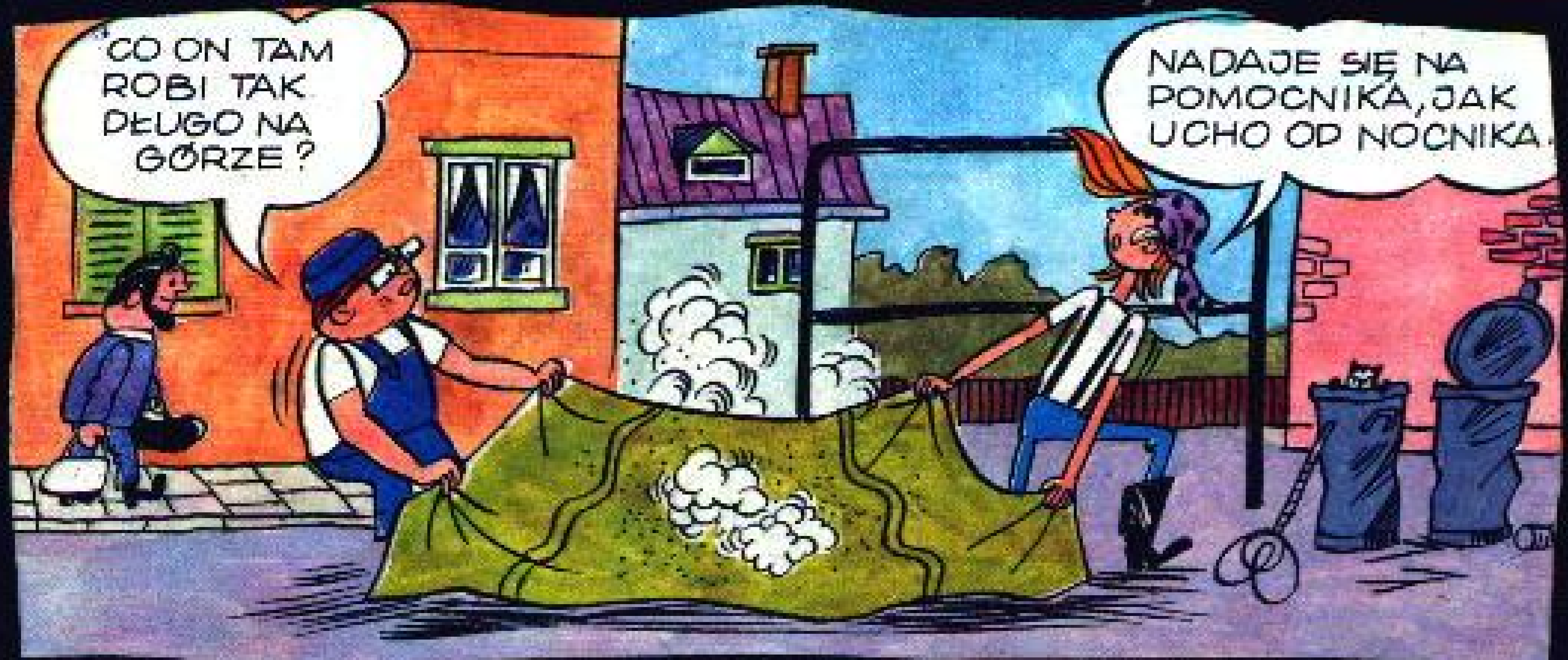
MIJAŁY DNI...

HALO! CZY TO HARCERSKI PUNKT USŁUGOWY »ODNAWIANKO«? CHCIAŁABYM ZAMÓWIĆ TRZEPANIE DYWANÓW...

PROSZĘ BARDZO, POSYŁAM EKIPĘ...

HO, HO! ORYGINALNY PERSKI DYWAN.

NIE DZIW SIĘ, TYLKO BIERZ SIĘ DO ROBOTY.


CO ON TAM ROBI TAK DŁUGO NA GÓRZE?
NADAJE SIĘ NA POMOCNIKA, JAK UCHO OD NOCNIKA.


WTEM!




CHCIAŁEM DOWIEDZIEĆ SIĘ, CZY TO JEST LATAJĄCY DYWAN.
KŁAP!

PODZIELIMY ROBOTĘ. WY BĘDZIECIE TRZEPAĆ, A JA BĘDĘ DYKTOWAĆ TEMPO.

TRZEPANIE DYWANÓW TO NIE DWÓJKA ZE STERNIKIEM.

HA, TRUDNO. JAKO ZASTĘPOWY CHCIAŁEM USPRAWNIĆ PRACĘ.

ILE SIĘ NALEŻY?

CENY UMOWNE. OTO RACHUNEK.

ZWINIĘCIE DYWANU - 199, ZNIESIENIE - 99, TRZEPANIE - 298, MYCIE KAPUSTA - 312, NASTROSZENIE WŁOSA - 78, ODINSEKTOWANIE - 69, PERFUMOWANIE - 198. RAZEM...

?!

ODNAWIANKO

Remanent

200+3672+12515 =14,5 zł 452 zł 4341-0,7 zł 75+255 zł 75 ×4 =52075 62141 × 276 × 7= ZŁOTYCH

NAZAJUTRZ...

DRUHU DRUŻYNOWY, PRZYNOSIMY NASZ WKŁAD NA OBÓZ. SAMI ZAROBILIŚMY.

A TO JEST TYTUS de ZOO, KTÓRY PRZEZ HARCERSTWO CHCE SIĘ UCZŁOWIECZYĆ.

ZGODA. NIECH JEDZIE Z NAMI, ALE BĘDZIECIE ZA NIEGO ODPOWIADAĆ.

FAJNY WASZ DRUŻYNOWY. NIE MUSZĘ SIĘ NICZEGO UCZYĆ, BO WY BĘDZIECIE ZA MNIE ODPOWIADAĆ.

ODPOWIADAĆ, TO ZNACZY PILNOWAĆ, ŻEBYŚ NIC NIE PRZESKROBAŁ. A UCZYĆ MUSISZ SIĘ SWOJĄ DROGĄ...

HARCERSKI AUTOBUS MKNIE SZOSĄ NA OBÓZ, BĘDZIE NAM WESOŁO, BO Z NAMI de ZOO.

NIE DAJ SIĘ GDZIE INDZIEJ WZIĄĆ, TYTUS ZAWSZE Z NAMI BĄDŹ...

JESTEŚMY NA MIEJSCU.

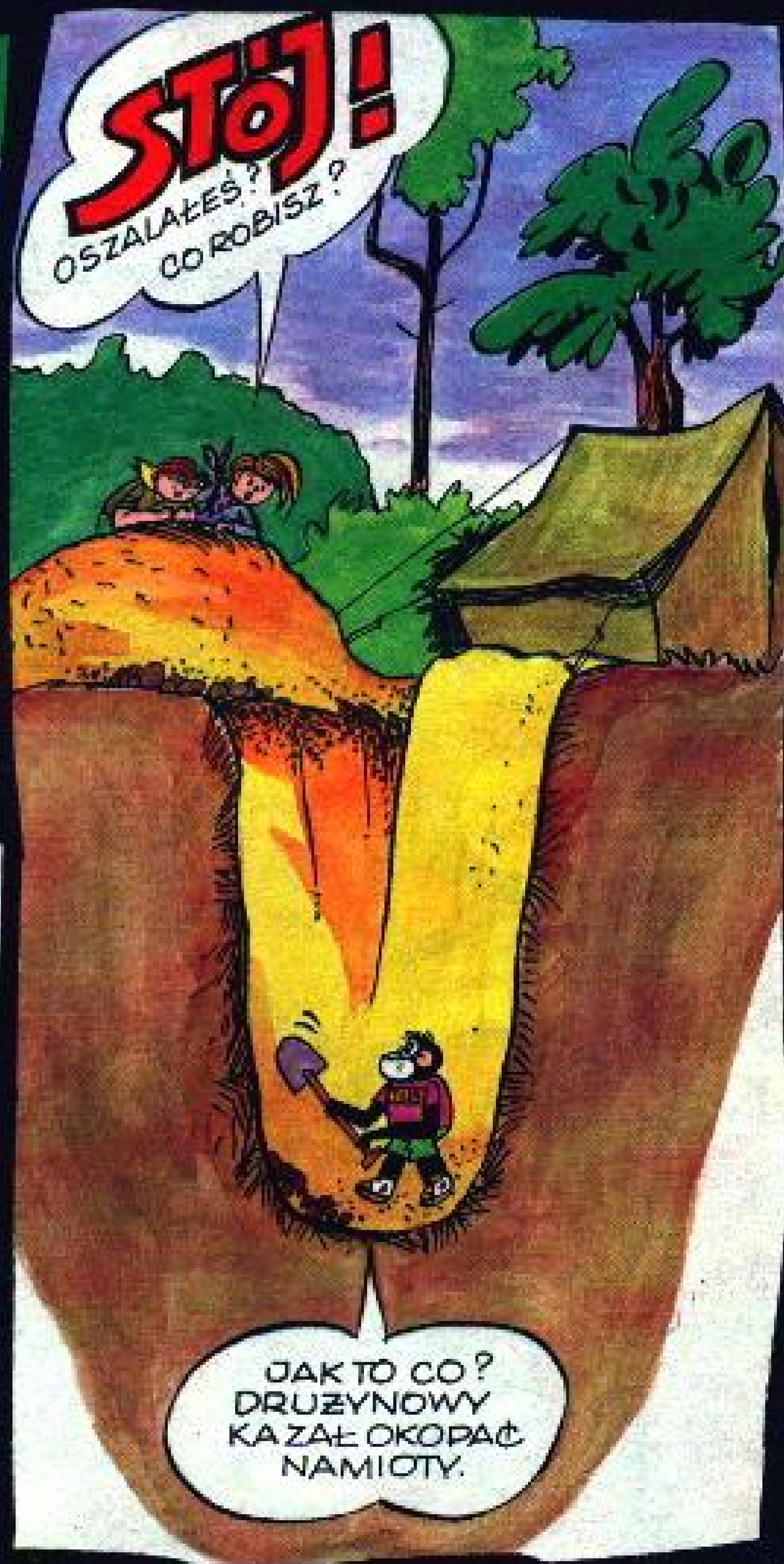
CO TO? BALON?

NIE. UNIWERSALNY NAMIOT MOJEGO POMYSŁU.


JEŚLI NAPEŁNI-
MY GO GAZEM,
UNOSI SIĘ JAK
BALON.


JEŚLI NAPEŁNIMY POWIETRZEM
ODDECHOWYM, MOŻNA MIESZKAĆ
W NIM NA WODZIE.


A JEŚLI DO PRZEWODÓW
WPUŚCIMY PARĘ, MAMY
NAMIOT Z CENTRALNYM
OGRZEWANIEM.


STÓJ!
OSZALAŁEŚ? CO ROBISZ?
JAK TO CO?
DRUŻYNOWY
KAZAŁ OKOPAĆ
NAMIOTY.


A GDZIE TYTUS?
ZAPADŁ
SIĘ POD
ZIEMIĘ?


NAGLE!
NA POMOC!
DOKOPAŁEM SIĘ DO ŹRÓDŁA.


LEPIEJ JE ZASYPAĆ. TO MOŻE BYĆ ŹRÓDŁO ZŁEGO!


WIECZOREM...
ZBIÓRKA DO APELU!


DZISIEJSZEJ NOCY WARTY PEŁNIĆ BĘDĄ: GODZ. 20 - 22 DH PIOŁUNEK, GODZ. 22 - 24 TYTUS de ZOO...


TRZEBA SPRAWDZIĆ, CZY NIE STCHÓRZYŁ.
JEST. ALE NA PEWNO DUSZĘ MA NA RAMIENIU.


STOI, ANI DRGNIE!
ZŁAM GAŁĄZKĘ, TO SIĘ PRZE - STRASZY.


BĘDZIEMY UDAWALI WILKA. JA BĘDĘ WYŁ, A TY BŁYSKAJ ŚWIATEŁKAMI.
DAJ SPOKÓJ, A JAK UMRZE ZE STRACHU, ALBO STANIE MU SIĘ COŚ GORSZEGO?


NIE ROZUMIEM. PRZECIEŻ NIE MOŻE RÓWNOCZEŚNIE STAĆ NA WARCIE I SPAĆ.
?


TO NIE TYTUS, TO KUKŁA!


WTEM!
FIK!


??!
ALARM!


CO SIĘ STAŁO?
WYSZLIŚMY, ŻEBY SPRAWDZIĆ, CZY TYTUS STOI NA WARCIE, ALE TYTUS ...


... POSZEDŁ SPAĆ, A NA POSTERUNKU POSTAWIŁ MAKIETĘ, KTÓRA ...
... ZROBIŁA WIĘKSZY HAŁAS NIŻ STU WARTOWNIKÓW. DRUT »POTYKACZ« BYŁ PODŁĄCZONY DO MAGNETOFONU ...

NAZAJUTRZ...

WYZNACZYCIE BEZPIECZNE KĄPIELISKO.

ROZKAZ!

TUS

GDZIE TY MASZ TALIĘ?

ZOSTAWIŁEM W DOMU. NIE WIEDZIAŁEM, ŻE NA OBOZIE BĘDZIEMY GRAĆ W KARTY.

FUJARA JESTEŚ! CHODZI O TALIĘ NAD BIODRAMI.

KIEDY BĘDZIESZ MIAŁ WODĘ PO PIERSI, ZAKOTWICZAJ BOJĘ.

A TERAZ NURKUJ I SPRAWDŹ, CZY NA DNIE NIE MA SZKIEŁ.




?




ZA DŁUGO SIEDZI POD WODĄ.
WYCIĄGAMY GO?


NIE JEST CIĘŻKI, BO MA PUSTO W GŁOWIE.
CIĄGNIJ! SZYBKO! BEZ ZWŁOKI!


HI, HI, HI!
BEZ ZWŁOKI WYCIĄGNIESZ ZWŁOKI.


NA POMOC!
W TYM STAWIE ŻYJĄ PIRANIE! POŻARŁY TYTUSA, TYLKO CZASZKA PO NIM ZOSTAŁA!

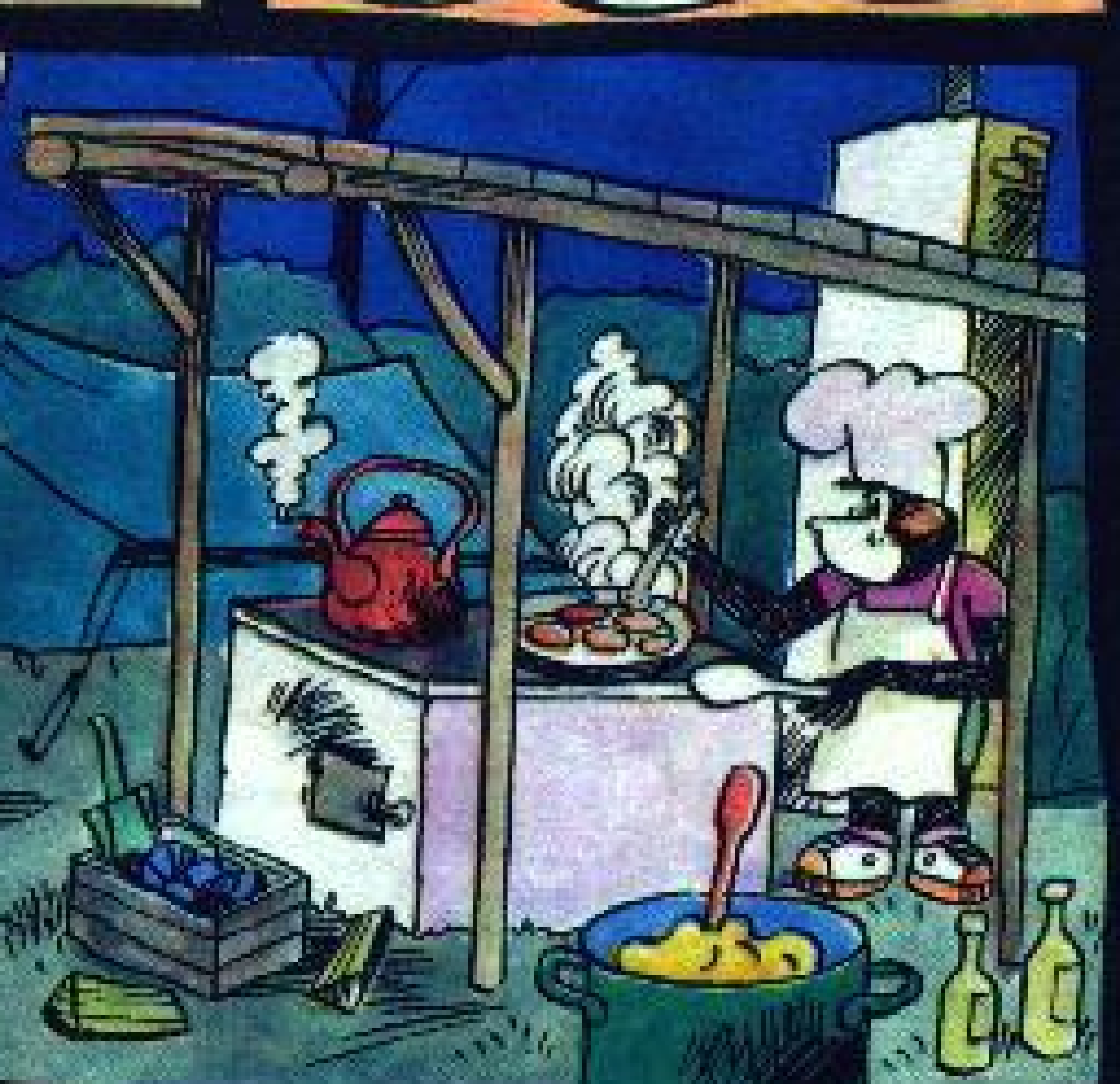

PRZECIEŻ TO SZCZĘKA KOŃSKA, A NIE MAŁPIA.
HI, HI, HI!


Z WODĄ NIE MA ŻARTÓW. ZROBIŁEŚ COŚ ZŁEGO, POKAŻ, ŻE UMIESZ ZROBIĆ RÓWNIEŻ COŚ DOBREGO.


DUŻO DOBRYCH RZECZY UMIEM ZROBIĆ. NA PRZYKŁAD MOGĘ USMAŻYĆ PLACKI ZIEMNIACZANE DLA CAŁEJ DRUŻYNY.


1265... 1266... 1267... A NIECH TO GĘŚ! ALE MIAŁEM POMYSŁ!


JAK DOBRZE NAM GŁĘBOKĄ NOCĄ WCIĄGAĆ OBIADU ZAPACH W NOS. CZEKAĆ, AŻ PLACKI SIĘ ZGŁOCĄ, ALBO KUCHARZA MARNY LOS!



MIJAŁY OBOZOWE DNI, AŻ PEWNEGO PORANKA...

DRUHOWIE, DO BIEGU HARCERSKIEGO – WYSTĄP!








»LIST - 7 KROKÓW«. MOŻE ZGUBIŁ GO LISTONOSZ?


»CZY POTRAFISZ ROZPALIĆ OGNISKO JEDNĄ ZAPAŁKĄ?« PEWNIE, ŻE POTRAFIĘ.


ZA GODZINĘ BĘDĘ HARCERZEM!
TO SIĘ OKAŻE!


PUNKT UJEMNY. W LESIE NIE WOLNO W OGÓLE ROZPALAĆ OGNISK.
A PRZECIEŻ HARCERZE ŚPIEWAJĄ: »PŁONIE OGNISKO W LESIE«.


PRZECHYTRZYLI MNIE. MUSZĘ UWAŻAĆ.

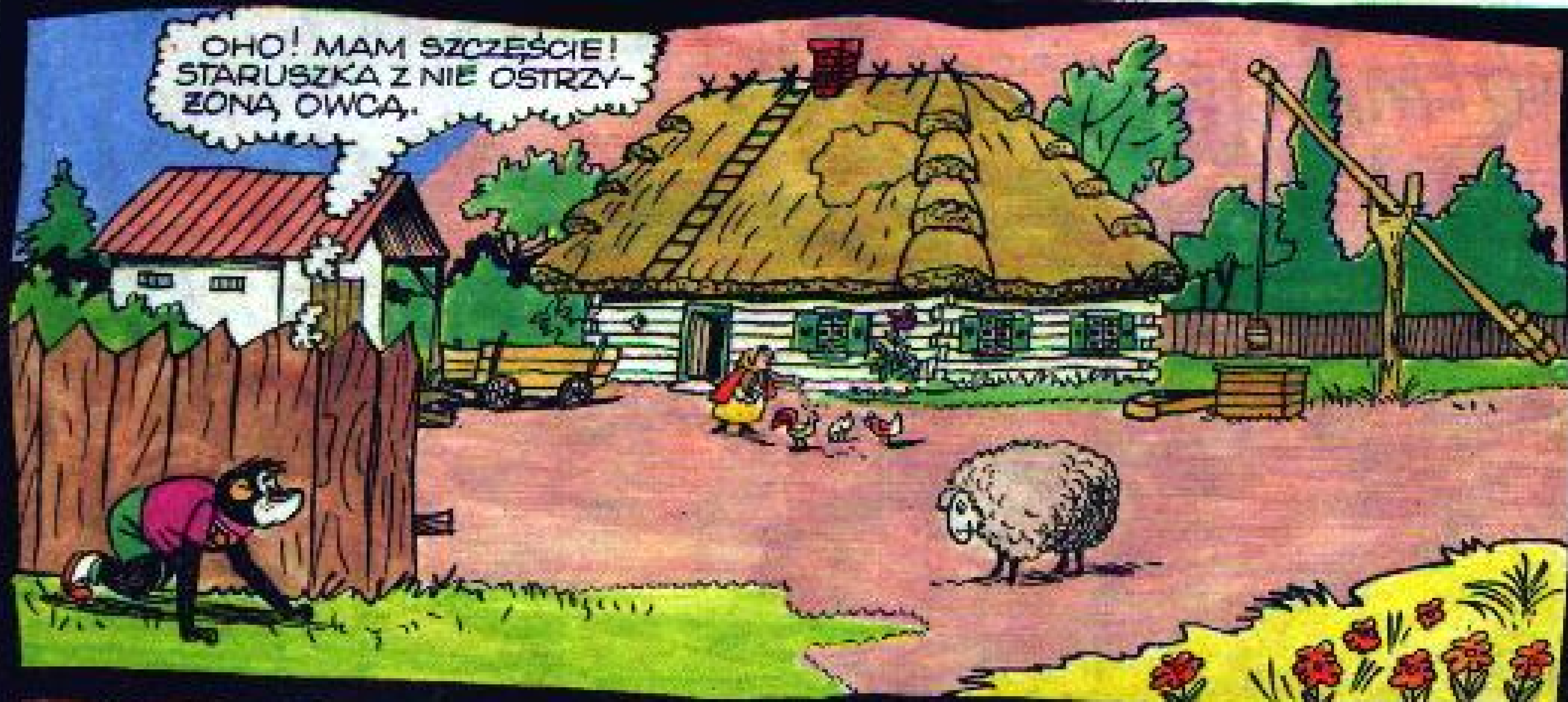

WTEM!
OTO KARA DLA GŁUPKA, KTÓRY JEŻDZI PO LESIE MOTOREM I ROZJEŻDŻA MRÓWKI.


NAJPIERW SPRAWDZĘ, CZY ŻYJE.
CHA, CHA, CHA!


I ZNOWU OTRZYMUJE DRUH MINUSIK. DRUH MIAŁ MOTOCYKLISTĘ RATOWAĆ, A NIE ŁACHOTAĆ.
NIE MIAŁEM KOGO RATOWAĆ. PRZECIEŻ ON UDAWAŁ.


O, NASTĘPNE ZADANIE! MUSZĘ SIĘ SKONCENTROWAĆ.


DLA UTRUDNIENIA NAPISANE ALFABETEM MORSE'A. »ZRÓB COŚ NA SZLAKU NIEWIDZIALNEJ RĘKI«. NIC ŁATWIEJSZEGO, TYLKO TRZEBA TRAFIĆ NA JAKĄŚ STARUSZKĘ Z NIE PORĄBANYM DREWNEM.


OHO! MAM SZCZĘŚCIE! STARUSZKA Z NIE OSTRZYŻONĄ OWCĄ.


STÓJ SPOKOJNIE. JAK CIĘ ŁADNIE OSTRZYGĘ, BABCIA SIĘ UCIESZY, A JA ZOSTANĘ HARCERZEM.


JESZCZE TYLKO PRZYPNĘ KARTECZKĘ Z SYMBOLEM NIEWIDZIALNEJ RĘKI...


Wtem!
BEEE! KTO MI TAK OSZPECIŁ ŻONĘ?


JAK CIĘ ZŁAPIĘ, TO CIĘ WEZMĘ NA BARANA!


HURA! TYTUS WPADA NA METĘ!
SĘDZIA GŁÓWNY


META


RATUNKU!
KTO WIE, JAK TEGO BARANA SIĘ HAMUJE?!
5
SĘDZIA GŁÓWNY
ZA TO, ŻE SIĘ PRZEZYWASZ OD BARANÓW, TO CIĘ JESZCZE PRZEWIOZĘ!



SĘDZ
GŁOW



PIĘKNIE SIĘ POPISAŁEŚ! SKOMPROMITOWAŁEŚ CAŁY NASZ ZASTĘP.
NADAJESZ SIĘ DO CYRKU, A NIE DO HARCERSTWA.



BIORĄC POD UWAGĘ, ŻE TYTUS de ZOO ZOSTAŁ ZAATAKOWANY PRZEZ BARANA, POZWALAMY MU POWTÓRZYĆ BIEG HARCERSKI.



MASZ SZCZĘŚCIE. SĄDZIMY, ŻE DRUGI RAZ SIĘ NIE ZBŁAŹNISZ.
START
BĘDĘ SIĘ TRZYMAŁ Z DALA OD BARANÓW.


PO BIEGU...
NIECH ŻYJE TYTUS! ŻYJE ŻYJE
A MYŚLELIŚMY, ŻE JUŻ CI SIĘ NIE UDA.






CO TO ZNACZY »NIE UDA«? MOŻE »NIE KOLANA«... A W OGÓLE, TO PROSZĘ OD DZIŚ MÓWIĆ DO MNIE DRUHU TYTUSIE!


ALE NAROBIŁEM SOBIE KŁOPOTU! ABY UCZŁOWIECZYĆ TYTUSA, MUSZĘ NARYSOWAĆ CO NAJMNIEJ 20 KSIĄŻECZEK!

Koniec



Ach, Drogi Czytelniku!

Pewnie nie wiesz, że kiedy nie było jeszcze Ciebie na świecie, już istniała Era Humoru na naszej planecie.

Rok 1957 był pierwszym przełomowym rokiem w Erze Humoru. Oto 22 października onego roku urodził się Tytus de Zoo. Ponieważ już w chwili wydostania się na światło dzienne liczył sobie 10 jesieni, nie obrażając człekokształtnych można powiedzieć, że obecnie jest on już starą mał... to znaczy starym szympansem. Tytus natychmiast po urodzeniu wszedł w życie publiczne – na łamach „Świata Młodych" bawił i rozweselał czytelników.

Następnym rokiem przełomowym w Erze Humoru był rok 1966, kiedy to ówczesne Wydawnictwo Harcerskie w osobie nieustraszonego dyrektora Janusza Maruszewskiego wydało pierwszą półkolorową księgę przygód Tytusa, Romka i A'Tomka. Ponieważ ten „półpasiec" w ciągu paru dni został rozchwytany, wydawnictwo zamówiło następne księgi, mimo że krążyła wonczas wśród Możnych opinia, jakoby komiks popijany Coca-Colą mógł obalić Komunistyczny Ustrój.

Od tej pory Papcio Chmiel co roku knocił nową książeczkę.

Wydawnictwo Harcerskie zostało wkrótce połknięte przez Młodzieżową Agencję Wydawniczą, utworzoną w ramach gigantomachii i centralizacji.

W roku 1985 warszawski Teatr „Rozmaitości" wystawił jako pierwszy w Polsce sztukę muzyczną opartą na motywach ksiąg z przygodami Tytusa, Romka i A'Tomka. Trzysta razy w postać Tytusa wcielił się, a raczej wmałpił Jerzy Kramarczyk. Tę samą sztukę wystawił w roku 1986 Teart im. St. Jaracza w Łodzi i Teatr Nowy w Zabrzu. Z wielkim poświęceniem Tytusa grali: Grzegorz Heronimski i Wojciech Leśniak. W Czechosłowacji zaś wystawił tę sztukę teatr w Presov. Tytusa grali tam: Karol Bendzala i Jozef Frinak.

W 1990 roku – a był to 46 rok trwania Ery Humoru – Młodzieżowa Agencja Wydawnicza się rozleciała. Ale nie nieśmiertelny i ponadustrojowy Tytus.

Pewnego wieczoru do pracowni Papcia zapukali dwaj młodzi Początkujący Kapitaliści. Grożąc milionami, rzekli zachęcająco: – Stąd się nie ruszym, aż nową księgę Tytusa wydusim!

Papcio z trudem otworzył sejf pomysłów swojej łepetyny i przystąpił do rysowania kolejnej księgi przygód Tytusa, noszącej numer XIX, o uczłowieczaniu Tytusa przez uteatralnienie.

Szare komórki mózgownicy Papcia grzały się do czerwoności. Rysownica drżała pod ruchami piórka jak podczas trzęsienia ziemi. Wraz z nim pracowały dwie dziewoje – Ania Krywal i Ewa Szwedzińska. Pierwsza wpisywała w dymkach głupoty, czyli wypowiedzi Tytusa i jego przyjaciół. Druga – uśliczniała rysunki kolorami, nie szczędząc farb; Czerwień Nomenklaturowa, Biel Kościotrupia, Czerń Grobowa, Żółć Frajerska, Zieleń Dolarowa błyskawicznie znikały ze słoików, prawie jak u malarza pokojowego.

Początkujący Kapitaliści bez przerwy donosili Papciowi płyny wzmacniająco-orzeźwiające, aby tylko Papcio nie opadł z sił i nie przestał tworzyć. A to Kałokolę na holenderskich karaluchach, a to Oranydżus na kwiatach rzepaku, orzeszki ziemne łuskane przez tresowane wiewiórki i pastylki Multivite z dodatkiem witamin całego alfabetu.

Początkujący Kapitaliści nietaktownie też ustawili na rysownicy Papcia muzyczny taktomierz, który miał dyktować tempo rysowania. Tik-tak, tik-tak machał wahadełkiem taktomierz. Tik – kreska pionowa, tak – kreska pozioma. Papcio przykładał sobie lód do ciemienia i – dwojąc się i pięciojąc – machał strona za stroną. Nie zważając, oczywiście, na uwagi Tytusa, że rysuje mu za krótkie nogi. Dawniej, gdy rządził lud, czyli Cenzura, czyli Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, lód Papciowi nie był potrzebny. Kiedy narysował coś NIE TAK, Świetlani Czynownicy owego Urzędu poprawiali to Papciowi na TAK, grożąc odebraniem orderów. Teraz Papcio sam odpowiada przed czytelnikami za swoje rysunkowe bezeceństwa. Jeśli narysuje coś NIE TAK, czytelnicy przestaną czytać „Tytusa" i Papcio jako niepotrzebny będzie mógł tylko położyć się na rysownicy i kazać się zetrzeć gumką.

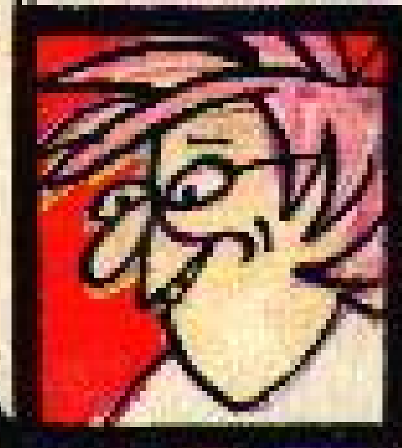
Papcio Chmiel ma zresztą i inne zmartwienia. W roku 1991 Teatr Nowy w Zabrzu wystawił drugą część przedstawienia pod tytułem „Tytus, Romek, A'Tomek i rock", która – niestety – poza tytułem i postacią Tytusa nie miała nic wspólnego z komiksem Papcia Chmiela. Tytusa grał Antoni Prot. Niedawno Telewizja Polska pokazała dwa odcinki filmu animowanego, narysowanego jakoby na podstawie książeczek Papcia Chmiela. Papcio po zobaczeniu na ekranie Tytusa jako złośliwej, dzikiej małpy, Romka i A'Tomka jako niesympatycznych brzydali, siebie zaś jako kopniętego staruszka, kupił 10 litrów Neospazminy – środka uspokajającego – i wyjechał do wód, czyli do sanatorium dla nerwowo chorych, gdzie rysuje księgę XX.

Twój
Prof. T. Alent

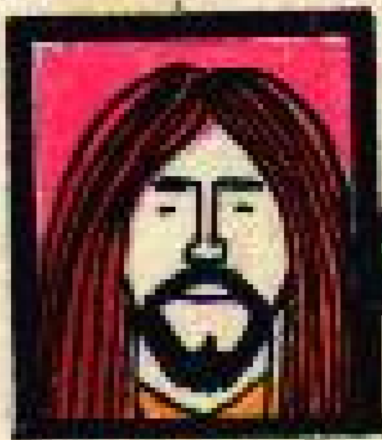
PS. W sumie do dzisiaj ukazało się 18 książeczek o łącznym nakładzie 7 940 000 egzemplarzy oraz milion książeczek z Tytusem do kolorowania. Zaś Księga XIX ukaże się wkrótce.



PROF. T. ALENT



M. PRÓSZYŃSKI



PAPCIO CHMIEL



MAWOWCY
EDYTORIANIE

ROMEK



A'TOMEK



PARZYSTODOWCIPNI

J. FRIŇÁK
A. ROT
J. KRAMARCZYK





HARCERZOPODOBNI

HUMOROSAPIENS

TYTUS de ZOO



G. HEROMIŃSKI



W. LEŚNIAK



TYTUSOWACI

TYTUSOTEATRALNI

K. BENDŻALA



KUKUNAMUNIUSIE

ŻARTOWNISIE

BZIKOWACI

WYGŁUPKOWIE



WSPÓLNY PRZODEK
20 MIL. LAT przed erą HUMORU